

Cena: 5 zł



Nr 02/203 marzec–kwiecień 2025

Echa Osieka

GAZETA GMINNA OSIEK-GŁĘBOWICE



DZIEŃ KOBIET W KGW OSIEK I KGW GŁĘBOWICE S. 4

ZEBRANIA WIEJSKIE S. 6

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE OSP OSIEK I OSP GŁĘBOWICE S. 7 I S. 9

35 LAT REFORMY SAMORZĄDOWEJ S. 15

HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. XXIII S. 16

ZIMOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ OSIEK 2025 S. 23

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech ten wyjątkowy czas obfituje w pomyślność, będzie pełen ciepła, uśmiechu i wspólnych chwil, które na długo pozostaną w pamięci oraz pozwolą z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady Gminy Małgorzata Bańdur
Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński

Niech te Świąta Wielkanocne przyniosą Wam spokój, radość i nadzieję. Życzymy zdrowia, pogody ducha i wielu szczęśliwych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Niech wiosenny czas napełni Was energią i optymizmem na nadchodzące dni.

Wesołego Alleluja!

Sołtys wsi Osiek Stanisław Gąsiorek wraz Radą Sołecką

Zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy spędzonych w gronie najbliższych

Życzą Radni Rady Gminy Osiek
Małgorzata Noga, Kamil Hałat

Zmartwychwstanie nie jest teorią, ale historyczną rzeczywistością. Nie jest to mit, ani bajka, ale niepowtarzalne i jedyne wydarzenie: Jezus z Nazaretu, Syn Maryi, który w piątek został zdjęty z krzyża i złożony w grobie, zwycięski opuścił grób.

Życzymy, aby okres Wielkanocny był czasem głębokiej radości płynącej z nadziei na zmartwychwstanie i wieczne przebywanie z Bogiem w niebie. Niech blask bijący z pustego grobu oświeci nasze ziemskie ścieżki i usunie wszelkie lęki i ciemności. Niech zachęci nas do pójścia w codziennym życiu drogą Chrystusa.

Z wielkanocnym pozdrowieniem i błogostawieństwem.

Ks. Bogusław Wądrzyk – proboszcz
Ks. Przemysław Gorzołka – wikariusz

Życzymy radości i spokoju podczas Świąt Wielkanocnych. Niech chwile spędzone w gronie najbliższych dodadzą sił, nadziei i wiary.

Dyrektor i Pracownicy
Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej

Słońca, szczęścia, pomyślności,
w pierwsze święto dużo gości,
w drugie święto dużo wody
– to dla zdrowia i urody!

Mnóstwo jajek kolorowych
Świąt wesołych oraz zdrowych!
I tego najważniejszego
Błogostawieństwa
Chrystusa Zmartwychwstałego!

Edyta Matyjasik-Kulig – Sołtys Głębowic
Rada Sołecka

Drodzy Mieszkańcy Naszej Gminy.

Zakończył się Wielki Post, rozpoczęło się Triduum Paschalne. Czas, w którym w sposób szczególny wspomniamy mękę i śmierć Naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby następnie z radością świętować Jego Zmartwychwstanie. W tych wydarzeniach zawiera się największa tajemnica naszej wiary.

Życzę każdemu z Nas, aby te Świąta były okazją do spotkania z najbliższymi, czasem budowania prawdziwej wspólnoty i prawdziwej radości wypływającej z serca. Niech Zmartwychwstały Jezus napełni nas miłością, utwierdza naszą wiarę w zwycięstwo dobra nad złem, miłości nad nienawiścią i niech Nas umacnia w drodze do świętości.

Błogostawionych Świąt Wielkanocnych!
ks. Janusz Ponc

"Wieczorem przyszedł Jezus, stanął pośrodku uczniów i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy pokazał im ręce i nogi. Uradowali się uczniowie ujrzawszy zmartwychwstałego Pana".

Co by było gdyby Chrystus nie zmartwychwstał? Świat kroczyłby swoimi drogami tak, jak dzisiaj kroczy w nieokreślonym kierunku. Ale od tamtego dnia chrześcijanie mają realny wpływ na to, co dzieje się na ziemi i zmieniają jego historię.

"Dla wrogów Jezusa jego grób wydawał się jednym z wielu grobów. Dla nas jest to grób jedyny. Stał się świątynią zmartwychwstania Pańskiego" – ks. Jan Twardowski.

Życzę wszystkim niegasnącej nadziei. Choć świat kieruje się swoimi zasadami, prawda o zmartwychwstaniu niech dodaje nam sił, by odważnie czynić ten świat bardziej Bożym i ludzkim.

Ks. Stanisław Binda

Wydaje: Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku
Redaguje kolegium w składzie: red. naczelny Agnieszka Hudecka, Zofia Plechocińska, Krystyna Dusik
Współpracą stała: Krystyna Czerny, Urszula Babińska, jednostki gminne, organizacje lokalne
Skład: Łukasz Plechociński

Druk: Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jaroszewice 324, tel. 33 873 46 20
Adres redakcji: 32-608 Osiek, ul. Główna 125, tel. 33 845 81 55, e-mail: eo@osiek.pl
Ogłoszenia przyjmowane są w godzinach pracy Biblioteki Publicznej w Osieku.
Zapraszamy na stronę internetową gminy Osiek, zakładka „Echa Osieka”.

Powierzonych materiałów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść listów, reklam i jakośc zdjęć prezentowanych nie odpowiadamy.

Nakład: 1000 szt.


Echa Osieka
Gazeta Gminy Osiek-Głębowice

Szanowna Pani Dyrektor!



Kończy się pewien ważny etap – zarówno w Pani życiu zawodowym, jak i w historii naszej instytucji. Po latach pełnych wyzwań, pracy i wspólnych osiągnięć nadszedł czas, by się pożegnać i podziękować za wieloletnią współpracę. Była Pani szefową sprawiedliwą, ale i pełną serca. Potrafiła Pani słuchać, dostrzegać w nas potencjał, dodawać odwagi. Zawsze z klasą, z uśmiechem, ale i stanowczością dbała Pani, byśmy razem tworzyli przestrzeń, w której sztuka, muzyka, literatura i tradycja mogły rozkwitać.

Za to wszystko jesteśmy ogromnie wdzięczni.

Życzymy Pani, by czas emerytury przyniósł odpoczynek, spełnienie i wiele nowych inspiracji. Niech każdy dzień będzie pełen radości i satysfakcji, a wspomnienia wspólnych lat pracy będą budziły wyłącznie uśmiech.

Z serdecznymi podziękowaniami,
Pracownicy Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku



ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KGW OSIEK I DZIEŃ KOBIECI

Zarząd KGW Osiek zdecydował, że zebranie sprawozdawcze odbędzie się 18 lutego. Na spotkaniu obecny był wójt Marek Jasiński, który podziękował za reprezentowanie gminy na konkursach i pokazach stołów wielkanocnych i wigilijnych, bukietów zielonych, za wsparcie podczas imprez gminnych czy to Dni Osieka, dożynek czy uroczystości 11 listopada.

Przewodnicząca Koła Danuta Jurczyk przedstawiła zebranym sprawozdanie za 2024 rok i opowiedziała o planach na 2025. Po części oficjalnej, jak to w Kole Gospodyń Wiejskich, był oczywiście poczęstunek.



8 marca, dokładnie w Dzień Kobiet, odbyło się spotkanie członkiń w Klubie „Centrum”. Na zaproszenie odpowiedzieli Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński, Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur, Członek Zarządu Powiatu Jerzy Mieszczak oraz Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku Krystyna Dusik, którzy złożyli kobietom serdeczne życzenia, jednocześnie dziękując im za ich pracę na rzecz gminy.

ZEBRANIE KGW GŁĘBOWICE



7 marca kobiety działające w Kole Gospodyń Wiejskich w Głębowicach spotkały się na corocznym zebraniu sprawozdawczym, które połączone jest z uroczy-

stościami związanymi z Dniem Kobiet. Na początku spotkania wystąpiły dzieci z oddziału przedszkolnego ZSP w Głębowicach przygotowane przez Panię Igę Szostak i Urszulę Luranc. Przedszkolaki pięknie śpiewały, tańczyły i recytowały wiersze. Po występach wręczyły każdej pani piękną laurkę z życzeniami.



Na przewodniczącą zebrania wybrana została Pani Edyta Matyjasik-Kulig. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych członkiń. Przewodnicząca Koła, Pani Helena Matyjasik, przedstawiła zebranym członkiniom oraz zaproszonym gościom sprawozdanie za ubiegły rok 2024 oraz opowiedziała o zaplanowanych na 2025 rok działaniach. Pani Ewa Blarowska, skarbnik Koła, przedstawiła sprawozdanie finansowe za 2024. Po oficjalnej części, zaproszeni goście złożyli Paniom serdeczne życzenia. Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński wraz z życzeniami z okazji Dnia Kobiet wyraził uznanie dla członkiń i zaznaczył, że liczne działania i aktywności Koła rozświetlają wieś i gminę, że jest dumny, słysząc o ich sukcesach. Do życzeń dołączyła Przewodnicząca Rady Gminy Osiek Małgorzata Bańdur, dyrektor GCKCiS w Osieku Krystyna Dusik, dyrektor ZSP w Głębowicach Andrzej Sokalski, prezes Amatorskiej Orkiestry Dętej Jarosław Zajac, Prezes OSP Głębowice Ewa Kasperek, Przewodnicząca Rady Rodziców w ZSP w Głębowicach Ewelina Górkiewicz.

Pani przewodnicząca Koła wspominała, że brakuje im nowych twarzy, dlatego namawia wszystkich chętnych (Panie i Panów), by dołączyły do ich organizacji. Bołączka ta spotyka niestety wszystkie organizacje społeczne, mimo wszystko Koło radzi sobie świetnie i godnie reprezentuje gminę.

VIII SESJA RADY GMINY OSIEK, 27 LUTEGO 2025 R.

Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur.

Wójt Marek Jasiński poinformował o swojej pracy między sesjami, między innymi o:

- uczestnictwie w spotkaniach noworocznych: najstarszych mieszkańców gminy, Koła Pszczelarzy w Osieku, w OCK w Oświęcimiu połączone z nadaniem odznaczenia brązowego krzyża zasługi Panu Mirosławowi Matyjasikowi oraz nadanie medalu „Zasłużonego Kulturze Gloria Artis” Amatorskiej Orkiestrze Dętej w Głębowicach, w Punkcie konsultacyjnym AA w Osieku,
- uczestnictwie w: walnym zebraniu Stowarzyszeń Doliny Karpia w Zatorze, walnym zebraniu OSP w Głębowicach oraz OSP w Osieku, walnym zebraniu Koła Gospodyń Wiejskich w Osieku, naradzie rocznej Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, a także jubileuszu 100-tych urodzin Pani Marii Mitoraj z Osieka,
- obecności na Forum Wójtów i Burmistrzów Małopolski oraz na posiedzeniach Komisji Rady Gminy Osiek,
- wręczeniu nagrody Wójta Gminy Osiek Bartoszowi Szostakowi za zdobycia Mistrza Polski Juniorów w pływaniu na dystansie 50 m stylem klasycznym oraz Patrykowi Frączkowi za zdobycie Wicemistrza Polski w pływaniu na dystansie 150 m stylem zmiennym podczas Zimowych Mistrzostw Polski w Pływaniu Osób z Niepełnosprawnościami.

Wójt Marek Jasiński poinformował o zakończonych inwestycjach:

- kanalizacji sanitarnej w Osieku,
- kompleksowej modernizacji oczyszczalni ścieków w Osieku,
- prac konserwatorskich zabytków w kościołach w Osieku i w Głębowicach,
- zadaszania na trybunach sportowych,
- prac związanych z usuwaniem skutków nawalnych deszczy,
- doposażeniu magazynu p/powodziowego w mobilny agregat,
- modernizacji sali gimnastycznej w ZSP nr 1.

Wójt Marek Jasiński poinformował o trwających inwestycjach:

- modernizacji i przebudowie terenu rekreacyjnego w centrum Głębowic,
- budowie kanalizacji na ul. Zielonej i ul. Lanckorona w Osieku,
- zadaniu „Cyberbezpieczny samorząd”,
- remoncie ul. Olszynowej w Głębowicach,
- remoncie ul. Karolina.

Wójt Marek Jasiński poinformował o planowanych inwestycjach:

- dalszy ciąg modernizacji ul. Karolina,
- przebudowie ul. Beskidzkiej,
- modernizacji drogi dojazdowej do pól w rejonach ul. Spacerowej,
- złożeniu wniosku na dofinansowanie świetlic wiejskich w Osieku i w Głębowicach.

Wójt Marek Jasiński poinformował o:

- uruchomieniu dwóch linii autobusowych numer 141 i 143 relacji Osiek-Kęty,
- uruchomieniu przez Koleje Małopolskie linii relacji Andrychów-Oświęcim przez Osiek ul. Beskidzką i ul. Główną,
- kontynuowaniu umowy przewozu PKS Pszczyńska relacji Głębowice-Osiek-Polanka Wielka-Oświęcim.

Rada Gminy Osiek podjęła uchwały w sprawie:

- zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej,,
- pozostawienia bez rozpatrzenia petycji z dnia 2 stycznia 2025 r.,
- zmiany planu budżetu gminy na 2025 rok,
- zmiany uchwały nr VII/53/2024 z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Osiek na lata 2025–2034,
- pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla powiatu oświęcimskiego,
- przyznania dotacji celowej dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku,
- przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Osiek w 2025 r.”.



Wszystkie Sesje Rady Gminy są dostępne online

Linki do archiwalnych nagrań oraz transmisje na żywo obrad można znaleźć na stronie www.osiek.pl w zakładce Samorząd

ZEBRANIA WIEJSKIE

W dniu 16 marca 2025 roku odbyły się zebrania wiejskie w Sołectwach Osiek i Głębowice. W oczekiwaniu na drugi termin zebrania w Osieku głos zabrał Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Osieku Pan Witold Chmielowski, który przedstawił zebranych mieszkańcom informacje na temat bieżącego funkcjonowania Zakładu, m.in. sytuacji kadrowej personelu lekarskiego. Poinformował również, że podjęte zostały działania mające na celu wprowadzenie opieki koordynowanej dla pacjentów, czyli zwiększenie możliwości dostępu pacjentów do specjalistów z podstawowych dziedzin: kardiologii, diabetologii, endokrynologii, nefrologii.



Na zebraniach w Osieku i Głębowicach Wójt Gminy Osiek Pan Marek Jasiński zaprezentował mieszkańcom Osieka i Głębowic najważniejsze zakończone inwestycje w okresie po ostatnim zebraniu wiejskim, które dotyczyły m.in. budowy kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Głównej i ul. Karolina, kompleksowej modernizacji oczyszczalni ścieków, rozbudowy obiektu sportowego przez wykonanie zadaszania istniejącej trybuny sportowej, prac konserwacyjno-remontowych w obrębie drewnianego kościoła w Osieku, ogrodzenia przy kościele w Głębowicach oraz remontów dróg i przepustów. Ponadto dla jednostek OSP Osiek i OSP Głębowice zakupiono nowe ubrania specjalne, zakupiono motopompę dla OSP Głębowice oraz doposażono gminny magazyn przeciwpowodziowy.



Następnie Wójt poinformował o trwających inwestycjach, z których największe to budowa terenu rekreacyjnego w centrum Głębowic, budowa kanalizacji wzdłuż ul. Lanckorona i Zielona oraz zakup sprzętu i oprogramowania do Urzędu Gminy w ramach programu Cyberbezpieczny Samorząd.

Podsumowując zadania zrealizowane oraz te będące w trakcie realizacji, Wójt Gminy przedstawił również planowane działania w zakresie budowy toru pumptrack, modernizacji placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 2 w Osieku, zakupu nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Osiek, rozbudowy mostu wzdłuż drogi powiatowej ul. Beskidzka, dokończenia remontu ul. Karolina oraz modernizacji ul. Spacerowej. Poruszył także temat rozbudowy cmentarza. Na bieżąco odpowiadał na pytania mieszkańców.

Po zakończeniu Zebrania Wiejskiego w Osieku nastąpił wybór delegatów na kadencję 2025–2030 Gminnej Spółki Wodnej w Osieku.

4. MIEJSCE I REKORD ŻYCIOWY BARBARY WĄSIK W MISTRZOSTWACH POLSKI!



W dniach od 14 do 16 lutego 2025 roku, we Wrocławiu, odbywały się Halowe Mistrzostwa Polski U18 i U20 w lekkiej atletyce, podczas których reprezentująca LKS Brzezinę Osiek Barbara Wąsik, przemierzając 1000 metrów w czasie 2:58.09 osiągnęła życiowy rekord, co dało jej miejsce tuż za podium Halowych Mistrzostw Polski U18.

Słowa uznania kierujemy również w stronę Pana Jana Bulkiewicza, który od wielu już lat prowadzi Basię do sukcesów a także wspiera i pomaga wyciągać wnioski z niepowodzeń.

Obecnie Basia przygotowuje się do nadchodzącego sezonu letniego. Podczas treningów korzysta z płotka lekkoatletycznego, wykonanego przez firmę AK-SAM Sp. z o.o. sp.k., dzięki któremu może jeszcze lepiej przygotować się do kolejnych startów.

K. Olejczyk, UG w Osieku

NAGRODY WÓJTA GMINY

W lutym bieżącego roku, na specjalne zaproszenie Wójta Gminy Osiek Pana Marka Jasińskiego, gościliśmy w Urzędzie dwóch mieszkańców naszej gminy, Bartosza Szostaka z Głębowic oraz Patryka Frączka z Osieka, którzy odebrali przyznane im przez Wójta nagrody za osiągnięte wyniki sportowe.

Bartosz Szostak otrzymał nagrodę Wójta Gminy za zdobycie Mistrzostwa Polski Juniorów w pływaniu na dystansie 50 m stylem klasycznym podczas Zimowych Mistrzostw Polski Juniorów w Pływaniu Osób z Niepełnosprawnościami, które w dniach 16–17 listopada 2024 roku odbyły się w Bydgoszczy.



Patryk Frączek otrzymał nagrodę Wójta Gminy za zdobycie Wicemistrzostwa Polski w pływaniu na dystansie 150 m stylem zmiennym podczas Zimowych Mistrzostw Polski w Pływaniu Osób z Niepełnosprawnościami, które w dniach 21–24 listopada 2024 roku odbyły się w Gorzowie Wielkopolskim.

Jeszcze raz serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

K. Olejczyk, UG w Osieku

ZEBRANE SPRAWOZDAWCZE OSP W OSIEKU

W dniu 8 lutego 2025 roku w sali obok remizy OSP odbyło się walne zebranie sprawozdawcze członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku za 2024 rok. W dniu zebrania stowarzyszenie liczy 113 członków; w tym 64 zwyczajnych, 3 honorowych, 25 wspierających oraz 21 Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. W zebraniu oprócz członków stowarzyszenia uczestniczyli również zaproszeni goście. Przewodniczącym zebrania zgodnie z wieloletnią tradycją jednogłośnie został wybrany Pan Henryk Kramarczyk. To dzięki jego doświadczeniu zebranie przebiegło sprawnie i szybko. Kolejno dokonano wyboru protokolanta zebrania, którym została drużna Beata Szafraniec, a także komisji mandatowej, skrutacyjnej oraz uchwał i wniosków.



Przez ostatnie 365 dni jednostka dysponowana była do 92 zdarzeń, co stanowi wzrost aż o 28 zdarzeń w porównaniu z 2023 rokiem, z czego:

- 11 – stanowiły pożary,
- 79 – stanowiły miejscowe zagrożenia,
- 2 – stanowiły alarmy fałszywe.

Spśród 92 zdarzeń aż 28 wykonywanych było poza terenem gminy Osiek.

W ubiegłym roku zakupiono sprzęt ratowniczy o łącznej wartości **156 174,64 zł**. Zakupy były możliwe dzięki wsparciu finansowemu pochodzącemu z Komendy Głównej PSP w Warszawie, Województwa Małopolskiego, Powiatu Oświęcimskiego, Gminy Osiek, Lasów Państwowych oraz środków własnych OSP. Łączna suma otrzymanych dotacji wynosiła 119 106,40 zł. Pozostałe środki w wysokości **37 068,24 zł** pochodziły ze zbiórek organizowanych podczas dystrybucji kalendarzy oraz ekwiwalentu oddawanego przez drużów za udział w działaniach ratowniczych. I tak, w 2024 roku jednostce udało się zakupić: wąż tłoczny W42/20 8 szt., wąż tłoczny W42/30 2 szt., wąż tłoczny W75/20 8 szt., aparat powietrzny

Drager AirBoss wraz z maską, sygnalizator bezruchu Drager Bodyguard 1000 2 szt., szelki bezpieczeństwa 2 szt., latarka LED 3 szt., latarka kątowna 2 szt., ubranie bojowe Fire Max SF 23 szt., buty specjalne HAIX Fire Eagle 23 szt., rękawice specjalne 9 szt., kominiarka strażacka 20 szt., mundur wyjściowy męski 6 szt., mundur wyjściowy damski 1 szt., zacisk hydrauliczny do rur.



W trakcie mijającego roku wyróżnieni zostali następujący druhowie:

- Srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – **Konstanty Neczek, Paweł Płonka;**
- Brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – **Rada Sołecka w Osieku, Koło Gospodyń Wiejskich w Osieku;**
- Odznaką „Strażak Wzorowy” – **Jakub Wąsik, Radosław Huczek.**

Po zakończeniu sprawozdań zarząd przedstawił plany na rok 2025. Wśród najważniejszych punktów wyróżnić można zakup nowego lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego oraz kolejnego defibrylatora AED.

Na tym zebraniu zakończono, a zaproszonych gości i strażaków zaproszono na poczęstunek.

W imieniu zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku pragniemy również podziękować wszystkim mieszkańcom gminy, którzy bezinteresownie udzieliли wsparcia naszej jednostce w roku 2024. Dziękujemy za każde dobre słowo, dzięki któremu czujemy się docenieni i dostajemy dodatkowej motywacji do działania!

Szczególne podziękowania kierujemy do Rady Sołeckiej na czele z sołtysem Stanisławem Gąsiorkiem za przychylenie się do naszego wniosku i przekazanie środków z funduszu sołeckiego, dzięki którym w 2024 roku wyposażono druhow w najwyższej jakości ubrania ochronne wykorzystywane podczas działań ratowniczych!

GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ

W dniu 22.03.2025 roku w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku odbyły się Eliminacje Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież Zapobiega Pożarom". W zmaganiach udział brało 18 uczestników.



Po zaciętej rywalizacji, komisja konkursowa wyłoniła następujących laureatów:

I grupa wiekowa:

Miejsce pierwsze – Oliwia Siwek

Miejsce drugie – Mateusz Nycz

Miejsce trzecie – Krzysztof Szostak

II grupa wiekowa:

Miejsce pierwsze – Szymon Bies

Miejsce drugie – Nicola Tyran

Miejsce trzecie – Oliwia Szczurek

III grupa wiekowa:

Miejsce pierwsze – Emilia Kuźma

Miejsce drugie – Bartosz Klęczar

Miejsce trzecie – Wiktoria Wieczorek



Z całego serca dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i czas włożony w naukę tak trudnych zagadnień! Mamy nadzieję, że trud wniesiony w przygotowania do turnieju zmotywuje Was do startu w kolejnej edycji OTWP!

Wspomnieć należy oczywiście, że laureaci pierwszych dwóch miejsc będą reprezentować Gminę Osiek na Eliminacjach Powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież Zapobiega Pożarom", które odbędą się w sobotę 29 marca w Przeciszowie! TRZYMAMY ZA WAS KCIUKI!

Sponsorami nagród oraz upominków dla uczestników byli gmina Osiek, Ochootnicza Straż Pożarna w Osieku, OSP Głębowice, Firma AKSAM, STAL-DET Leszek Górkiewicz, oraz PATEK s.c. Czesław, Wioletta Patek. Za okazane wsparcie serdecznie dziękujemy!

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE OSP W GŁĘBOWICACH

Zebranie otworzyła Prezes OSP w Głębowicach dh Ewa Kasperek, witając zebranych strażaków, członków MDP oraz wszystkich przybyłych gości. Na przewodniczącego zebrania wybrano dh Marcina Holcmana, na protokolanta dh Michała Leśniaka.

Następnie Prezes przedstawiła sprawozdanie z obszernej działalności Zarządu. W roku sprawozdawczym nasza jednostka zakupiła sporą ilość sprzętu i pozyskała dotacje z gminy Osiek, powiatu oświęcimskiego, MSWiA/Komendy Głównej PSP oraz Fundacji BGK Ochootnicy Naszej Gminy. Z dotacji oraz środków własnych OSP zakupiona została m.in. kamera termowizyjna oraz sprzęt służący do gaszenia pojazdów elektrycznych i sprzęt zabezpieczenia osobistego strażaków ratowników. Zatwierdzono sprawozdanie dh prezes oraz sprawozdanie finansowe i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Absolutorium dla Zarządu zostało udzielone jednogłośnie. W dalszej kolejności przedstawiony został plan finansowy oraz plan działalności na rok 2025, gdzie głównymi celami są rozszerzenie MDP o klasy 1-3 oraz poczynienie kroków związanych z rozbudową remizy.

Podczas zebrania głos zabrali: dh Jerzy Obstarczyk Członek Głównej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP, który zapewnił o swojej pomocy na każdym polu. Wyraził uznanie dla nowej MDP za ich obecność na zebraniu oraz wzorową postawę w czasie jego trwania. Podziękował również za działania Zarządu w roku sprawozdawczym. Następnie głos zabrał bryg. Zbigniew Jekielek, Dowódca JRG w Oświęcimiu, który odczytał list w imieniu Komendanta Powiatowego PSP. Podziękował za podjęte działania strażaków w trudnym 2024 roku, docenił stopień wyposażenia i wyszkolenia jednostki oraz wyraził nadzieję na jeszcze prężniejsze działanie.

W dalszej kolejności głos zabrał Pan Marek Jasiński Wójt Gminy Osiek, również dziękując za wszelkie działania podjęte w roku sprawozdawczym. Zapewnił o swoim wsparciu wyraził także zrozumienie dla konieczności rozbudowy remizy z racji rozwijającej się ciągle jednostki. Na zakończenie głos zabrał pan Artur Frączek, który dziękował za całoroczną współpracę i zrobił szczególną niespodziankę naszej MDP, przekazując bezpłatnie na 2 dni maszynę do waty cukrowej oraz kwotę 1000 zł, na organizację wybieżki. Dziękujemy! Na tym zebranie zakończono.



ODDZIAŁ DZIECIĘCY JUŻ PO GRUNTOWNEJ PRZEBUDOWIE

Blisko 4,7 mln zł kosztowała kompleksowa przebudowa oddziału dziecięcego w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Dzięki tej inwestycji oddział wreszcie spełnia wszelkie standardy na miarę XXI wieku. 13 marca oddział został oficjalnie otwarty. Powiat Oświęcimski wsparł metamorfozę oddziału kwotą 1,2 mln zł.



Mali pacjenci mają teraz zapewnioną opiekę na najwyższym poziomie oraz komfortowe warunki leczenia i rehabilitacji. Nie zapomniano także o potrzebach rodziców i opiekunów.

Ostatni remont blisko 30-łóżkowy oddział dziecięcy przeszedł w 2003 r. Po obecnej, kompleksowej modernizacji wszystkie pokoje zostały wyposażone w łazienki i sanitariaty. Obserwacja pacjentów jest możliwa przez system monitoringu wizyjnego z funkcją autostartu.

W pokojach łóżkowych przewidziano rozkładane fotele umożliwiające pobyt rodzica/opiekuna dziecka. Ponadto z myślą o rodzicach/opiekunach zostały wydzielone: kuchnia, szatnia i sanitariat z łazienką.

Pomieszczenia są klimatyzowane. Po przebudowie oddział zyskał dodatkowe 112 m kw.

W oficjalnym otwarciu odnowionego oddziału wzięli udział liczni goście, w tym m.in.: wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela, wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar, starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński, wicestarosta Teresa Jankowska, członkowie zarządu – Małgorzata Kotapka i Wojciech Kajdas, starosta bieruńsko-łędzki Łukasz Odelga, samorządowcy miast i gmin w naszym powiecie, które wsparły finansowo metamorfozę oddziału dziecięcego.

O zakresie prac szczegółowo opowiedział dyrektor szpitala **Edward Piechulek**.

- W ramach zrealizowanej inwestycji oddział został podzielony na dwa odcinki: dzieci młodszych – 14 łóżek (7 sal po 2 łóżeczka); pokoje wyposażono w stanowiska do mycia i pielęgnacji, pomieszczenie higieniczno-sanitarne w korytarzu, oraz dzieci starszych (13 łóżek, pokoje 2-i 3-osobowe z łazienkami – przybliżył szef powiatowej lecznicy, podkreślając, że siłą tego oddziału jest przede wszystkim znakomity personel.

Starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński podziękował wszystkim, którzy byli zaangażowani w tę inwestycję. Ciepłe słowa skierował także do ordynatora oddziału, dr n. med. Bożeny Ubik-Wróbel za zaangażowanie i oddanie dla małych pacjentów, po czym wręczył pani doktor bukiet kwiatów w dniu Jej imienin.

- Leczenie najmłodszych pacjentów to wyzwanie bardzo szczególne. Choroba dziecka dotyka także jego rodzinę. Chociaż zabiegi medyczne obejmują jedynie pacjenta, to troska i wsparcie musi być kierowane także do jego opiekuna. Ważną rolę odgrywa tu otoczenie. Nowoczesne sale, zapewnienie miejsc pobytu dla rodziców, wygodne węzły sanitarne – to wszystko ma duże znaczenie. Popierając wniosek o środki z rezerwy budżetu państwa na tę inwestycję, miałem absolutną pewność, że jest ona ważna i potrzebna – powiedział wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

Koszt zadania wyniósł blisko 4,7 mln zł. Inwestycję udało się zrealizować dzięki zaangażowaniu środków własnych Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu (ponad 1,6 mln zł), środków samorządów naszego powiatu (w sumie ponad 2 mln zł), a także dotacji ze środków rezerwy ogólnej budżetu państwa (ponad 1 mln zł).

Wydział Promocji Powiatu, Kultury i Sportu

DZIĘKUJĘ I PRZEPRASZAM

Pragnę Was serdecznie zaprosić na otwarcie wystawy mojego malarstwa w Oświęcimskim Centrum Kultury, ul. Śniadeckiego 24 w Oświęcimiu. I piętro, Galeria OCK Tyle Światów. Piątek, 30 maja 2025 r., godz.18.00.

ADAM BORKOWSKI



JAK KAŻDY MIESZKANIEC MOŻE PRZYZYNIĆ SIĘ DO OGRANICZANIA SKUTKÓW SUSZY?

Zmiany klimatyczne, które obserwujemy na przestrzeni ostatnich dekad, znacząco wpłynęły na nasz ekosystem, gospodarkę oraz codzienne życie. Wraz z globalnym ociepleniem, rosnącymi temperaturami i zmieniającymi się wzorcami opadów coraz częściej doświadczamy ekstremalnych zjawisk pogodowych, do jakich zaliczamy między innymi susze. Problem ten nie tylko zagraża środowisku, ale również ma szerokie konsekwencje dla rolnictwa, przemysłu oraz zdrowia publicznego.

W obliczu tych wyzwań, niezwykle istotne jest zrozumienie, jak walczyć z suszą i z czym właściwie wiąże się to zjawisko. Ważne, by uświadomić sobie, że przeciwdziałanie suszy to nie tylko kwestia adaptacji do obecnych warunków klimatycznych, ale również proaktywnego działania, które pozwoli zminimalizować skutki przyszłych kryzysów.

Dobre praktyki przeciwdziałania suszy obejmują szeroki zakres inicjatyw mających na celu zatrzymanie i efektywne zarządzanie wodami opadowymi, ale i także wodą pitną. Każdy z nas powinien zastanowić się, jak może przyczynić się do gromadzenia zasobów wodnych i ograniczenia z ich korzystania.

Dobre praktyki przeciwdziałania suszy obejmują m.in.:

- stosowanie płyt ażurowych zamiast pełnego utwardzenia terenu stosowana na podjazdach, parkingach jest przykładem powierzchni przepuszczalnych, które pozwalają na przedostawanie się wody do gleby, zamiast bezpośrednio do kanalizacji;
- pozostawianie jak największej powierzchni biologicznie czynnej na terenie działki, także przyczynia się do zwiększenia retencji w glebie;
- sadzenie roślin o zwiększonym potencjale magazynowania wody;
- zmniejszenie częstotliwości koszenia;
- sadzenie i utrzymywanie zieleni wysokiej, drzewa są doskonałym magazynem wilgoci, dodatkowo poprawiają mikroklimat, obniżają temperaturę otoczenia;
- gromadzenie wód opadowych w zbiornikach na deszczówkę, oczkach wodnych jest także kluczowe dla retencji wód, które mogą być później

wykorzystywane do nawadniania zieleni;

- zachowywanie miedz śródpolnych oraz utrzymywanie powierzchni mokradeł, naturalnych terenów podmokłych. Te obszary naturalnie magazynują wodę i chronią przed suszą;
- poprawa jakości i struktury gleby przez odpowiednie gospodarowanie, zwiększanie bioróżnorodności oraz utrzymywanie śródpolnych oczek wodnych;
- zmianę nawyków w korzystaniu z zasobów wody pitnej, np. przez zamianę kąpieli na prysznic; używania tzw. szarej wody, czyli wody zebranej ze zlewu, umywalki, czy wanny, która nadaje się jeszcze do dalszego wykorzystania; zastosowania urządzeń, które minimalizują zużycie wody do ich działania;
- ograniczenie marnowania jedzenia, co nie jest oczywiste. Wyprodukowanie 1 bochenka chleba wymaga zużycia 400 litrów wody(!);
- także przemysł tekstylny uszczupla zasoby wodne. Rzadsze kupowanie nowej odzieży, kupowanie wysokogatunkowych tkanin, które wytrzymują długie lata, korzystanie z odzieży z drugiej ręki także przyczynia się do oszczędzania zasobów wodnych.

Zachęcamy do wdrażania w swoich domach i gospodarstwach dobrych praktyk służących poprawie retencji wody i zapobieganiu skutkom suszy. Woda jest dobrem wspólnym, bez niej nie może istnieć żadna forma życia.

STOP WYPALANIU TRAW!!!

Zgodnie z art. 124 ustawy z dnia z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2024, poz.1478 z późn. zm.) **całkowicie zabrania się wypalania** łąk, pastwisk nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, a także trzcinowisk oraz szuwarów. Jednocześnie należy pamiętać, że każdy kto nieostrożnie obchodzi się z ogniem lub wykracza przeciwko przepisom dotyczącym zapobieganiu i zwalczaniu pożarów oraz nie przestrzega ww. przepisów o ochronie przyrody, podlega karze aresztu lub grzywny.

SPOTKANIE AUTORSKIE

18 marca w klubie Centrum zjawił się Pan Zbigniew Kołba, autor książki o morsowaniu i zdrowym trybie życia, by podzielić swą wiedzę i doświadczeniami związanymi z tematem szeroko rozumianego zdrowia.



Pan Zbigniew morsował zanim stało się to modne, ba, morsował, kiedy mało kto o tym słyszał, bo już w latach 80. Jako magister rekreacji ruchowej, absolwent krakowskiej AWF, założył w latach 80. w Olkuszu gabinet krioterapii. Jego pierwsza książka

dotyczyła tego właśnie tematu. Choć pokrótce opowiedział o zaletach morsowania, wcale do niego nie namawiał – zwrócił uwagę, że należy się do tej aktywności odpowiednio przygotować.

Podczas spotkania w Osieku wskazał na wiele różnorodnych kwestii zdrowotnych, o których szerzej i dogłębnie pisze w swojej książce „Morsowanie jest wykonalne... Kiedy?”.

Zdradził kilka sekretów dobrego zdrowia; zachęcał przede wszystkim do racjonalnego ruchu – wiadomo, że w wieku średnim i starszym, trzeba zwracać uwagę na pewne trudności i ograniczenia. Promował także zdrowe odżywianie, co za tym idzie namawiał także do badań, by sprawdzać poziomy mikro- i makroelementów we krwi, tak, by uzupełniać ewentualne niedobory.

„Złe nawyki żywieniowe powodują, że organizm wciąż jest głodny witamin, minerałów, pierwiastków śladowych, których brak jest powodem zakłóceń metabolicznych i złego stanu zdrowia” – pisze Pan Zbigniew Kołba w swojej książce.

Opowiadał m.in. o zgubnych skutkach nadmiernej konsumpcji cukru, przetworzonego mięsa i alkoholu, o tym, jak poprawić swoje funkcje poznawcze, o roli kortyzolu w naszym codziennym życiu i wreszcie, co to jest tryptofan i jak wpływa na nasz proces senny.

Publiczność z uwagą słuchała inspirujących rad. Na koniec można było zakupić książkę z dedykacją od autora.

AH

GALA BIZNESU KRAKOWSKIEGO PARKU TECHNOLOGICZNEGO



Zdjęcia Krakowski Park Technologiczny

21 lutego 2025 roku odbyła się **Gala Biznesu Krakowskiego Parku Technologicznego** – wydarzenie, podczas którego uhonorowani zostali przedsiębiorcy, których decyzje inwestycyjne mają kluczowy wpływ na rozwój Małopolski. Wśród nagrodzonych znalazła się firma **AKSAM sp. z o.o. sp.k.**, wyróżniona w kategorii **Odważny marzyciel**, w imieniu której nagrodę odebrał Prezes Zarządu Pan Adam Klęczar.

niem, której nagrodę odebrał Prezes Zarządu Pan Adam Klęczar.

Krakowski Park Technologiczny co roku przyznaje nagrodę przedsiębiorcy, którego ambitne i śmiałe plany budzą uznanie. „Zwycięzca tej kategorii to rodzinna firma, która od ponad trzech dekad działa w Małopolsce. Z małego, rodzinnego zakładu przekształciła się w jednego z czołowych graczy na rynku przekąsek spożywczych, konsekwentnie łącząc nowoczesne technologie z wieloletnią tradycją i wartościami firmy rodzinnej. Firma AKSAM, obecna na rynku od 1993 roku, nieustannie inwestuje w rozwój. Najnowszy projekt o wartości ponad 94 miliony złotych obejmuje modernizację parku maszynowego oraz dalszą automatyzację i cyfryzację procesów produkcyjnych. Miniony rok był dla firmy okresem pełnym wyzwań, które wymagały szybkich i zdecydowanych działań. Mimo trudności związanych z pożarem hali produkcyjnej, zarząd nie tylko utrzymał pełne zatrudnienie, ale także kontynuował ambitne plany inwestycyjne. Dzięki temu AKSAM nie tylko powraca do pełnej sprawności, ale umacnia swoją pozycję na rynku. To przykład odpowiedzialnego zarządzania i odporności biznesowej, które powinny stanowić wzór dla całej branży” – czytamy w uzasadnieniu przyznanej nagrody.

Firmie AKSAM sp. z o.o. sp.k. składamy serdeczne gratulacje i życzymy realizacji wszystkich zamierzonych planów.

K. Olejczyk z UG Osiek na podstawie materiałów z Krakowskiego Parku Technologicznego i Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego www.malopolska.pl

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW OSIEKA

9 maja 2025 r., o godz. 17.00 w sali Wiejskiego Domu Kultury w Osieku przy ul. Głównej 125 odbędzie się zebranie sprawozdawcze TMO. Program zebrania obejmie rozpatrzenie sprawozdań Zarządu TMO oraz przyjęcie planu działania do końca 2025 r.

Zaproszenie kierujemy jednocześnie do wszystkich osób zainteresowanych naszą działalnością. Cieszymy się na spotkanie, dyskusje i nowe ciekawe projekty!

Zarząd TMO

OSIECKIE POSIADY – PREMIERA JUŻ 23 MAJA!

„Posiady” – taki tytuł nosi cykl spotkań z osobami znanymi, związanymi z Osiekiem, choć często dawno niewidzianymi, których obecność może być pewnym zaskoczeniem. Na „Posiadach” będzie można także posłuchać dobrej muzyki, porozmawiać w swobodnej domowej atmosferze oraz posmakować tradycyjnych placków. Inauguracja cyklu nastąpi o godz. 18.00 w dniu 23 maja 2025 r. w sali WDK przy ul. Głównej 125 w Osieku.

Spotkania są wspólną inicjatywą: Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu, Stowarzyszenia „Wspólna Sprawa”, Towarzystwa Miłośników Osieka i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Osieku.

Dlaczego „Posiady”? Tak górale i nie tylko oni, nazywają zasiadane popołudniowe i wieczorne rozmowy wśród sąsiadów czy też krewnych i znajomych. Szczególnie, kiedy jeszcze nie było telewizji, a tym bardziej internetu – „Posiady” były źródłem wymiany wiadomości z wioski, z okolicy, „ze świata” i po prostu czasem bycia z sobą.

Celami spotkań są: integracja społeczności lokalnej przez wspólne spędzanie czasu i lepsze poznanie ludzi związanych z wioską, promocja młodych talentów muzycznych oraz stowarzyszeń, jak i dokumentowanie historii Osieka i bieżących wydarzeń.

Planujemy zorganizowanie czterech spotkań do końca 2025 r. – jedno jeszcze przed wakacjami, a trzy kolejne we wrześniu, październiku i listopadzie. Na każde z nich zaproszeni zostali specjaliści goście. Wydarzenia wypełnione będą muzyką, rozmowami

i niespodziankami, a potrwać ok. 2 godzin. W końcu na „Posiadach” trzeba troszkę posiedzieć ;)

Serdecznie zapraszamy do udziału!

Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu
Stowarzyszenie „Wspólna Sprawa”
Towarzystwo Miłośników Osieka
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Osieku

PROŚBA OSIECKICH PSZCZELARZY

W związku z umieszczonymi tablicami przy wjazdach do gminy Osiek o strefie zapowietrzenia „Zgnilec amerykański pszczoł”, prosimy wszystkich pszczelarzy niezrzeszonych w naszym Kole (nie jest obowiązkiem należeć do Koła) o zgłoszenie się u lekarza weterynarii w Oświęcimiu, by uzyskać numer weterynaryjny pasieki (koszt ok. 20 zł). Jest to obowiązek każdego posiadacza pszczoł.

Ze względu na fakt, że zgnilec amerykański pszczoł jest chorobą zakaźną czerwii, wszystkie pasieki na naszym terenie będą kontrolowane przez lekarza weterynarii, dlatego że we wszystkich miejscowościach graniczących z Osiekiem stwierdzono tę chorobę.

Na koniec chcę uspokoić wszystkich naszych smakoszy miodu, że pomimo wyrwykowych kontroli u naszych pszczelarzy, nie stwierdzono nigdy (!) tej zaraźliwej choroby.

Prezes Koła Pszczelarzy w Osieku
Tadeusz Bąbacz

10 lutego podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego wybrano składy Zarządu Koła Pszczelarzy, Komisji Rewizyjnej oraz wskazano delegatów na walne zebrania zarządu BZP „Bartnik”. Kadencja obejmuje lata 2025-2029.

Zarząd Koła Pszczelarzy w Osieku:

Prezes – Tadeusz Bąbacz
Wiceprezes – Adam Kłęczar
Skarbnik – Alina Jargus
Sekretarz – Franciszek Adamus
Członek Zarządu – Adam Grzesło

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący – Jacek Ortman
Członek – Jerzy Czerny
Członek – Dariusz Hałat

Delegatami do BZP „Bartnik” zostali: Tadeusz Bąbacz, Adam Grzesło, Łukasz Urbańczyk.

ZAGADKOWE ZDJĘCIE JUŻ NIE TAKIE ZAGADKOWE

Na apel redakcji zgłosiła się mieszkanka Głębolic Pani Dorota Momot z wyjaśnieniem, że na odwrocie zdjęcia podpisana jest jej mama Irena Szostak, która mieszkała w Głębolicach w domu nr 118, ale uczęszczała do szkoły w Górnym Osieku, co nie było przypadkiem odosobnionym. Babcię męża rozpoznała również Pani Ilona Kuwik, a potwierdziła to Ewa Blarowska, jej wnuczka. To dziewczynka stojąca pomiędzy księdzem a nauczycielem – wtedy Maria Drabczyk (wychodząc za mąż, zmieniła nazwisko na Kuwik). W zachowanej kronice Szkoły Podstawowej nr 2 w Osieku kierownik Stanisław Zajac zanotował, że w roku szkolnym 1937/38 do szkoły uczęszczało 216 dzieci, w tym z 6 rejonu Głębolic. Należy zaznaczyć, że była to szkoła II stopnia, co można odczytać z zachowanego świadectwa szkolnego.



Świadectwo Ireny Szostak. Źródło: z prywatnego archiwum Pani Doroty Momot

Starania o podniesienie SP nr 2 na stopień III tak opisuje kierownik szkoły Stanisław Zajac: „W dniu 20 lutego 1938 r. zebrani rodzice tutejszej szkoły, doceniając potrzebę szkoły powszechnej najwyższego stopnia, a nie mogąc posyłać swoich dzieci do szkoły w Osieku Dolnym z powodu znacznej odległości, powzięli uchwałę poczynić starania o pod-

niesienie tutejszej szkoły, która zarządzeniem Pana Inspektora w Białej z dnia 10. listopada 1937 została szkołą II stopnia, na stopień III. /Odpowiednie uchwały powzięto jednogłośnie/ Do przeprowadzenia starań z upoważnienia przewodniczącego Komitetu rodzicielskiego a zarazem sołtysa tutejszej gromady p. Żmudę Władysława. Odpowiednie uchwały powzięła jednogłośnie Rada Gromadzka w Osieku, zobowiązując się w razie potrzeby dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia. Również Rada Gminna w Osieku powzięła uchwałę podniesienia stopnia tutejszej szkoły. Do tych starań przyłączyli się także rodzice gromady Głębolic, zobowiązując się posyłać 31 dzieci. Umotywowaną prośbę po porozumieniu się z Panem Inspektorem Szkolnym w Białej przesłano do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie. W sprawie podniesienia stopnia organizacyjnego nadeszło 22 czerwca 1938 pismo Inspektora polecające zorganizowanie nauki w roku szkolnym 1938/39 jak w roku obecnym, a to z braku etatów. Po porozumieniu się p. Żmudy Władysława z Panem Inspektorem Szkolnym w Białej na



Trzecia od lewej w pierwszym rzędzie, obok księdza, stoi Irena Szostak (która została później żoną Mariana Górkiewicza, kapelmistrza, dyrygenta i autora „Wieści z Głębolic”), pomiędzy księdzem a nauczycielem widnieje Maria Drabczyk (z męża Kuwik)

prośbę ludności grono tutejsze zgodziło się udzielać nauki bezpłatnie w godzinach nadliczbowych w ilości wyznaczonej przez Inspektorat Szkolny. Pan Inspektor Szkolny pismem 15 VII 1938 l:4983/38 wyraził gronu nauczycielskiemu podziękowanie za ofiarną, bezinteresowną pracę, jednakże zezwolenia na nauczanie w wysokości większej niż 30 godzin tygodniowo na jednego nauczyciela nie udzielił, ponieważ nie zgadza się to ze statutem. Mimo to czynione są nadal starania podniesienia stopnia tutejszej szkoły”. Wybuch wojny uniemożliwił te starania, a po jej zakończeniu zmienił się system oświaty.

KCz

35 LAT REFORMY SAMORZĄDOWEJ

Samorząd terytorialny jaki znamy od 1990 roku nie jest zupełną nowością, ponieważ samorządność kształtowała się już od czasów zaborów. Pan Bronisław Jania, współautor książki „Osiek. Zarys dziejów” zainteresował się osobami pełniącymi w Osieku funkcję wójta. Odnaleziony w archiwalnych materiałach artykuł nie był wcześniej publikowany.

Historyczny wkład wójtów w kierowaniu samorządem Osieka w latach 1801–1939

Dzięki zachowanemu sprawozdaniu sporządzonemu w 1938 r. przez Urząd Gminy zbiorowej w Osieku, podającym m.in. jako załącznik spis wójtów od 1774 r. dla ówczesnego starostwa w Białej, możemy ustalić szczególne zasługi przedstawicieli niektórych rodzin osieckich w pełnieniu tej szaczonej funkcji do 1939 roku.

Przy tym należy przypomnieć, że do 1801 roku Dolny i Górny Osiek miały oddzielnych wójtów. Również Włosień tę odrębność z własnym wójtem utrzymywała aż do 1834 roku. Łączność jednak między tymi trzema zdawałoby się odrębnymi gminami („gromadami”) utrzymywana była dzięki dwóm ówczesnym uwarunkowaniom: podległością (do 1866 r.) temu samemu dominium dworskiemu oraz wspólną parafią, a więc wspólnymi obowiązkami wymagającymi solidarności w rozwiązywaniu różnych problemów głównie obrony przed administracją dworską, a w tych czasach, pańszczyźnianą.



Starszyzna gminy Osiek - jest na niej Jan Kozieł długoletni wójt gminy Osiek - stoi w drugim rzędzie

Dlatego wójtowie Górnego Osieka i Włosieni pełnili funkcje wicewójtów (podwójców) w Dolnym Osieku, a wszystkie te trzy gminy (wcześniej gromady) miały również wspólnego etatowego pisarza, który często był jedynym w tym gronie umiejącym pisać. Taki podział „państwa osieckiego” odpowiadał właścicielom tej dużej wsi, głównie w egzekwowaniu pańszczyzny

i świadczeń w naturze, w tym również pieniężnych, ponieważ powoływani przez nich wójtowie byli za te sprawy pośrednio odpowiedzialni, chociaż sami od pańszczyzny nie byli zwalniani.

Należałoby jednak odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w 1801 roku, kiedy Górny Osiek zgodził się na wspólnego wójta z Dolnym (wówczas pisano z „Dolnym”) Osiekiem, na taką decyzję ze strony Gromady Włosień trzeba było czekać jeszcze 33 lata?

Otóż, jeżeli przyjrzymy się wspomnianemu spisowi wójtów i okresom pełnienia przez nich tej funkcji, to zauważymy ciekawe zjawisko właśnie dotyczące gromady Włosień. Średnio kadencja trwała wówczas 4 lata i zarówno w Dolnym, jak i w Górnym Osieku tylko niektórych wójtów wybierano także na drugą lub jeszcze trzecią kadencję.

Natomiast na wspomnianej Włosieni sytuacja ta była zasadą. Już pierwszy wymieniony w wykazie wójt Wojciech Niemiec pełnił tę funkcję 11 lat, czyli prawie trzy kadencje. Następnie przez pełne 50 lat wójtostwo spoczywało kolejno w rodzinie Sebastiana, Tomasza i Jakuba Płonków. Zatem średnio po 4 kadencje. Ostatni Jakub Płonka skończył urzędowanie po 10 latach właśnie w 1834 r., godząc się pod namową przybyłego do parafii osieckiej nowego proboszcza, jego imiennika, ks. Jakuba Kutrzeby, na podporządkowanie wspólnemu wójtowi całego Osieka i został zastępcą wójta. Wprawdzie w tych czasach wójtostwo nie było zbyt lukratywnym stanowiskiem (wójt też podlegał karze aresztu lub chłosty) zwłaszcza do 1848 roku tj. do czasu zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów galicyjskich. Niemniej jednak przyniosło pewne zyski, ale przede wszystkim dawało możliwość działania na rzecz wspólnoty pewnym jednostkom o altruistycznym usposobieniu oraz podnosiło ich autorytet własny i rodziny. Również urzędnicy dworscy jak i ekonomowie inaczej odnosili się do wójta, który przewodniczył ławie wiejskiej w rozstrzyganiu wewnętrznych sporów mieszkańców o niższym statusie społecznym, do których należeli zagrodnicy, chałupnicy i komornicy w odróżnieniu od kmieci. Wójtowie, przynajmniej do 1866 roku włącznie, tj. do ukazania się I ustawy gminnej wywodzili się głównie spośród kmieci, rzadziej zagrodników, ale po sprawdzeniu się wcześniej na stanowisku podwójciego, czyli zastępcy wójta.

Bronisław Jania Koniec części I

Oprac. Krystyna Czerny

HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. XXIII



Fot. Ks. Jan Kostyra.
Źródło: autor

31 lipca 1913 roku odchodzi do Zatora ksiądz Jakub Walkosz. Przybyły do Głębowic ks. Jan Kostyra prezentę na probostwo otrzymuje od Jaśnie Wielmożnej Pani Marii Duninowej, zaś kanonicznie instytuowany zostaje 30 września 1913 roku przez biskupa Anatola Nowaka.

Ks. Jan Kostyra urodził się 5 lipca 1878 r. w Rajsku. Był synem Franciszka i Marii z Chrapczyńskich. Po ukończeniu szkoły elementarnej i III Państwowego Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie podjął studia teologiczne. Świecenia kapłańskie przyjął 9 lipca 1905 r. Posługę duszpasterską rozpoczął jako wikary w parafii pw. NMP w Krzęcinie w latach 1905–1910. W Głębowicach spędził 48 lat. Zmarł 3 listopada 1961 roku. Ksiądz Kostyra przede wszystkim był oddanym kapłanem. Z żarliwością dbał o życie duchowe parafian. Celebrował święta kościelne i narodowe, obrazowo opisując je w „Kronice parafialnej”. 1924 rok. „Na wizytację kanoniczną Ks. Biskup Adam Stefan Sapieha przyjechał z Piotrowic, a najpierw był przyjmowany w Przeciszowie u księdza dziekana Jana Szewczyka. W Głębowicach powitanie pierwsze było na Dole przy młynie, gdzie była brama. Tam przemówił Pan hrabia Bobrowski jako ma szarek powiatowy i zastępca starosty. Długa brama była przy dworze, a trzecia przy Alei Grunwaldzkiej, gdzie ja jako proboszcz z duchowieństwem i wszystkimi bractwami, powitał Ks. Biskupa, w procesji wprowadziliśmy do kościoła. Po wstępnych ceremoniach i przemówieniach Ks. Biskupa odbyła się procesja za dusze zmarłych, a po krótkiej przerwie – bierzmowanie młodzieży. Po wszystkich ceremoniach w pierwszy dzień, odbyło się uroczyste przyjęcie we dworze u Pana Kolatora Stanisława Dunina, gdzie obok Ks. Biskupa i duchowieństwa okolicznego, zaproszonych było wiele osób z sąsiednich dworów. Na drugi dzień Księżę Biskup o godzinie 11 odprawił Mszę Świętą i komunikował ludzi. Następnie z dobrym skutkiem odbyła się katechizacja. Sumę celebrował ks. Niziołek z Nidku a kazanie wygłosił ks. Dziekan Jan Szewczyk. Po sumie było posłuchanie, na które się zjawili: naczelnik Gminy Głębowice, Komitet Kościelny i przedstawiciele Rady Szkolnej. Na obiedzie na plebanii był także Pan Kola-

tor Stanisław Dunin i liczne duchowieństwo. Około godziny czwartej po ostatnich czynnościach Księżę Biskup odjechał do Gierałtowic. Cała wizytacja odbyła się ładnie i dodatnio wrażenie zrobiła na ludzi, który kilkanaście lat na to czekał”.

„Uroczystość poświęcenia dzwonów w dniu 23 października 1927 roku.

W 1917 roku rząd austriacki zrabował starożytny dzwony, pozostawiając tylko jeden średni. Uboga ludność nie była w stanie sprawić nowych dzwonów. Dokonano dopiero tego dzieła za staraniem miejscowego proboszcza ks. Jana Kostyry, p. Stanisława Dunina – Kolatora, p. Franciszka Górkiewicza – naczelnika Gminy Głębowice z Radą Gminną, Komitetem Kościelnym i Komitetem Dzwonowym. Do Rady Gminnej należeli: Franciszek Górkiewicz – naczelnik gminy, Stanisław Bogucki – zastępca, Antoni Górkiewicz – asesor, Stanisław Kuwik – asesor, Franciszek Lichański – asesor, Feliks Śmietański – asesor oraz radni: Ks. Jan Kostyra, p. Stanisław Dunin, Józef Wandor, Józef Brońka, Franciszek Obstarczyk, Jan Obstarczyk, Adolf Górkiewicz, Jan Paluch, Jan Mikuła, Stanisław Wolas, Aleksander Górkiewicz, Teofil Kiszczak, Daniel Kuwik, Czesław Olejarz, Karol Sala, Michał Kuwik, Antoni Szostak i Jakub Górkiewicz. W skład Komitetu Kościelnego wchodzi: ks. Jan Kostyra jako przewodniczący, p. Stanisław Dunin – Kolator kościoła, p. Feliks Śmietański, Stanisław Bogunia i Stanisław Kuwik. Zaś Komitet Dzwonowy utworzony został częściowo z Rady Gminy a częściowo z Komitetu Kościelnego. Ks. Biskup przybył z Polanki Wielkiej o godzinie trzeciej trzydzieści po południu. Przy granicy na Dalachowicach u bramy oczekiwała go miejscowa ludność. Przy bramie koło Alei Grunwaldzkiej przywitał go ks. Proboszcz na czele duchowieństwa. W procesji brały udział straże pożarne z Głębowic i Gierałtowic, nadto wszystkie bractwa kościelne, działwa szkolna pod kierunkiem nauczycieli, orkiestra miejscowa i tłumy ludzi. Za baldachimem postępowała rodzina Kolatorów: Pani Maria Duninowa, Pan Stanisław Dunin, Pan Tytus Dunin z żoną Marią i dziećmi – Stanisławem i Teresą i Pan Ludwik Dunin. Po wprowadzeniu do kościoła i adoracji Najświętszego Sakramentu, Ksiądz Biskup w szatach pontyfikalnych udał się ku dzwonom, umieszczonym na rusztowaniu obok starej lipy od strony południowej. Dzwony te odlane zostały w firmie p. Karola Schwabego w Białej.

W skład duchowieństwa, obok ks. Biskupa i ks. Proboszcza, które brało udział w ceremonii wcho-



Fot.: Karta katalogowa firmy Karol Schwabe i Spółka w Białej. Źródło: <http://www.historia.beskidia.pl/>

w Oświęcimiu, ks. Kanonik Kazimierz Rospond katecheta z Wadowic.

W czasie całego aktu konsekracji, majestatycznie wyglądały dzwony ozdobione wieńcami i otoczone tysiącem ludzi przy zachodzie słońca. Po dokonaniu świętego aktu, stanął Ks. Biskup pod lipą i wygłosił podniosłe kazanie, zaznaczając, że głos dzwonu to głos Boga. Skończywszy kazanie, udzielił wszystkim obecnym i całej parafii arcybiskupiego błogosławieństwa.



Fot.: Ks. Jan Kostyra z dziećmi pierwszokomunijnymi. Źródło: Archiwum rodzinne P. Jadwigi Tobiczki

Dzwony poświęcone ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej, św. Stanisława patrona Polski i św. Mikołaja, fundowane kosztem parafii Głębowice, otrzymały następujące imiona: największy – Maria, średni – Stanisław, a najmniejszy – Mikołaj. Chrzestnymi ich rodzicami byli obecni przy akcie konsekracji niżej własnoręcznie podpisani: ks. Jan Kostyra – proboszcz, Maria Duninowa, Stanisław Dunin, Tytus Dunin, Ludwik Dunin, Antoni Górkiewicz, Józef Wandor, Stanisław Kuwik, Baltazar i Marianna Szostak, Rozalia Kiszczak, Zofia Kiszczak, Julian Ochmański, Jan i Magdalena Żabiński, Jan i Wiktoria Mikuła, Józef Tomczyk, Teofil Kiszczak, Aniela żona, Stanisław Bogunia, Józef Borowski, Rozalia Waluso-

wa, Jan Paluch, Andrzej Piwowarski, Katarzyna Waścięga, Stanisław i Karolina Kuwikowie, Franciszek Burek, Józef Sala¹. Ksiądz Jan Kostyra katechizował dzieci, młodzież i dorosłych.



Fot.: Ks. Jan Kostyra z dziećmi pierwszokomunijnymi. Źródło: autor

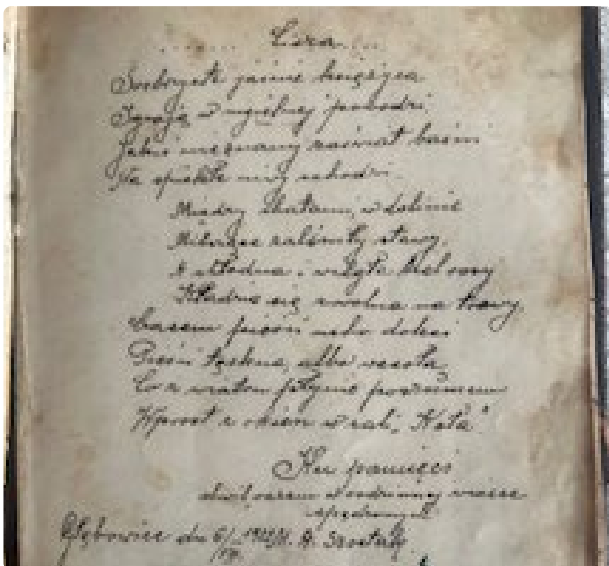
Był założycielem katolickich organizacji młodzieżowych, najpierw „Stowarzyszenia Kobiet i Dziewcząt Pracujących” a następnie w 1921 roku Koła Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. W gazecie „Kobieta Polska – piśmie Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i Dziewcząt Pracujących”, wydanej nakładem „Głosu Narodu” w Krakowie w 1918 roku, odnaleźć można sprawozdanie z działalności głębowickiego koła, zredagowane przez M. Jekielkównę – zastępcę sekretarki, o następującej treści: „Głębowice (ad. Andrychów) W niedzielę dnia 4 sierpnia br. odbyło się w naszym Stowarzyszeniu zebranie miesięczne. Obecni byli: Ks. Patron Jan Kostyra, p. prezesowa M. Gondkowa, p. A. Babińska, p. J. Kaczmarczyk² i 34 członkiń. Zebranie rozpoczęło się wspólną modlitwą i odśpiewaniem hymnu: «My chcemy Boga». Pani prezesowa wygłosiła odczyt: «O potrzebie oświaty». Oświata bowiem wpływa na polepszenie dobrobytu. Dlatego też p. prezesowa zachęcała dziewczęta do czytania książek i podała myśl założenia swojej własnej biblioteki. Następnie odśpiewałyśmy «Choć burza huczy» i oddeklamowała H. Szostakówna wiersz: «Przed sądem». Potem śpiew «Nie rzucim ziemi» i deklamacja M. Brońkówny «U okienka», po czym odśpiewano «Dalej bracia». Następnie p. J. Kaczmarczykówna w przystępnych słowach zwróciła uwagę, że cała ludzkość i każdy poszczególny człowiek goni za szczęściem. Wskazała, że ład porządek i pokój buduje szczęście, że szczęście ma każdy w sobie, którego mu nikt wydrzeć nie może, powinien tylko umiejętnie go użyć. W dalszym ciągu Ks. Patron pouczył, że dobre słuźenie Bogu i wypełnienie obowiązku

1 Kronika parafialna.

2 M. Gondkowa – zastępcza kierownika szkoły, A. Babińska i J. Kaczmarczykówna – nauczycielki.

swego stanu daje zadowolenie i szczęście, które powinno objawiać się wewnątrz. Tu Ks. Patron podał wniosek, by w porze zimowej założyć szwalnię i guzikarnię. W dniu tym Związek nasz powiększył się o 9 członkiń nowo zgłoszonych, które przyjęto. W końcu odśpiewaliśmy «Hej siostry pracownice». Pieśnią «Pod Twoją obronę» zakończono zebranie. Pomimo trudności początkowych, Stowarzyszenie nasze rozwija się pomyślnie. Mamy nadzieję, że Bóg, który wszystkim ma w Swej pieczy, pobłogosławi nam nadal i praca w Stowarzyszeniu przyniesie owoc obfity. Wszystkim pracującym «Szczęść Boże!»

O tym jak ważna była współzależność do kół świadczą wpisy w pamiętniku Marii z domu Brońka Górkiewicz, udostępnione przez wnuczkę Panią Marię z Górkiewiczów Żabińską.



Fot. Karta z pamiętnika. Źródło: Archiwum rodzinne Pani Marii z Górkiewiczów Żabińskiej

„Cisza
Srebrzyste jaśnie księżycu
Igrają w mgielnej powodzi,
Jakiś nieznaną zaświat baśni
Na spiekle niwy schodzi.
Miedzy chatami w dolinie
Milczące załśniły stawy,
A chłodna i wilgła biel rosy
Kładzie się z wolna na trawy.
Czasem pieśń ucha doleci
Pieśń tęskna albo wesoła
Co z wiatru płynie powiewem
Wprost z okien w Sali „Koła”

Ku pamięci chwil razem w rodzinnej wiosce spędzonych
Głębowice dn 6/VII 1922 M. H. Szostak”

„Narwałem w polu dzikich róż
Dla lubej mej dziewczyny.
I idę miedzą pośród zbóż
Idę do jedynej.

A ona tam usycha już
Z miłości od godziny.
Narwałem w polu dzikich róż
Dla lubej mej dziewczyny.

Kto z ust kochanki spijał czar
Szczęśliwy umrze może.
Bo wie co znaczy dać
Co w piersi płonie, gorze.

I rozpromieni ogni żar
Przepastnych jakby morze.
Kto z ust kochanki spijał czar
Szczęśliwy umrzeć może.

Koleżance z Koła Młodzieży wpisał się ku pamięci J.
Wolas, Głębowice dnia 16/V 1926 r.

W swoim wystąpieniu na konferencji nauczycieli w lutym 1919 roku zachęcał, „aby w dzieci wpajać zalety naszego narodu, stawiać im za przykład czyny znakomitych i zasłużonych mężów i bohaterów. Dzisiejsze prądy zupełnie wytrącają z naszych umysłów to piękno i świetność przeszłości narodu polskiego”. Prosił również o współpracę całego grona nauczycielskiego w związku dziewcząt. „Pan kierownik J. Blicharz uczyłby je śpiewu. Na to się grono również zgodziło i przyrzekło pracować z całą chęcią”.



Fot. Młodzież z kół – XX-lecie międzywojenne. Źródło: autor



Fot.: Przedstawiciele młodzieży na Święcie Młodej Wsi w Krakowie w 1932 r. W drugim rzędzie siedzi pierwszy od lewej kierownik szkoły Marian Christ. Źródło: Archiwum rodzinne P. Ciępków

Opracowała U. Babińska

NIEZNANE LOSY ŻOŁNIERZY Z OSIEKA

KAZIMIERZ BUCZULIŃSKI, CZ.III

Uczeń Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie po wybuchu wojny uciekł z kolegami do Rumunii. Wysłany do Francji walczył w polskim wojsku, ale dostał się do niemieckiej niewoli. Przydzielony do pracy w gospodarstwie zdecydował się na ucieczkę do Polski.

Ucieczka była złym pomysłem, została źle przygotowana i nie miała szans na powodzenie. Narzuciliśmy na siebie stare płaszcze, wzięliśmy ze sobą mały kompas, kilka paczek zapalek i trochę chleba. Szliśmy w nocy, a w dzień odpoczywaliśmy. Ustaliliśmy nasz kierunek według kompasu i szliśmy w linii prostej. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że będziemy musieli przechodzić przez rzeki, jeziora, bagna, puszcze. Gdy dotarliśmy do rzeki, mogliśmy iść w prawo lub w lewo, by sprawdzić, czy jest tam jakiś most, ale było to zbyt ryzykowne, ponieważ mostów mogli pilnować Niemcy. Na szczęście znaleźliśmy łódkę przymocowaną do pomostu kłódką i łańcuchem. Udało nam się oderwać kawałek pomostu, wrzucić go na łódkę, wsiąść na nią. Nie mieliśmy wiosła, a łódka ciągle dryfowała na środek rzeki. Zaczęliśmy wiosłować rękami, a mój towarzysz prawie wypadł za burtę. Wszystko to działo się w środku nocy. Zapaliliśmy zapalniczkę, by spojrzeć na kompas. Nie mieliśmy już wtedy jedzenia, byliśmy głodni, zmęczeni i przemoczeni. Natknęliśmy się na pole, z którego zostały już zebrane ziemniaki, ale udało nam się kilka znaleźć, które upiekliśmy w ognisku. Przekroczyliśmy już wtedy polsko-niemiecką granicę. Myśleliśmy, że spotkamy Polaków, którzy nam pomogą, ale nie wiedzieliśmy, że wszystkie polskie rodziny zostały wysiedlone, a wioski zostały zasiedlone przez Niemców.

Byliśmy w północnej Polsce, a moi rodzice mieszkali około 1000 mil na południe. Zdecydowaliśmy się iść osobno, w odległości 100–200 jardów od siebie, aby uniknąć aresztowania. Nie udało się. Zostaliśmy w trójkę otoczeni przez niemiecką policję. Zaprowadzili nas na posterunek Gestapo, gdzie zaczęły się przesłuchania. Na początku nie chcieliśmy powiedzieć, że jesteśmy jeńcami wojennymi, bo mieliśmy nadzieję na lepsze traktowanie, ale po pobiciu nas ujawniliśmy swoją tożsamość. Spisali nasze zeznania ze wszystkimi szczegółami i wysłali do

najbliższego więzienia dla cywilów do miejscowości Chodzież. Trzymali nas tam przez tydzień, a po odbyciu kary, ja i jeden z naszej trójki zostaliśmy wysłani do pracy w fabryce samochodów Stoeververke w Szczecinie. Byłem tam samotnym Polakiem pracującym w niemieckiej fabryce razem z 200 francuskimi i belgijskimi jeńcami wojennymi. Czekala na mnie ciężka praca i głodowa dieta. Dostawaliśmy chleb i kawałek margaryny, raz w tygodniu kawałek kiełbasy, a na obiad zupę z brukwi i ziemniaków. Byłem wtedy tak chudy, że w nocy, gdy nie było ryzyka, że ktoś mnie przyłapie, prześlizgiwałem się między kratami okna piwniczki i kradłem ziemniaki, które piekłem potem na piecu. W tamtym czasie fabryka produkowała niemieckie typy jeepa, jedynie około 10 samochodów dziennie. Byłem świadkiem przybycia radzieckich jeńców do fabryki. Nie przypuszczałem, że ludzie mogą być dla siebie tak okrutni. Rosjanie otrzymywali mniej niż połowę naszych racji żywnościowych. Strażnicy zabierali ich do schronu przeciwlotniczego i bili ich tak, że ledwo chodzili.

Ponieważ nie potrafiłem pracować wystarczająco ciężko, wysłano mnie do innej pracy, do spichlerza niedaleko Odry. Pracowało tam około 200 francuskich jeńców wojennych i belgijscy Flamandowie. Jedzenie było trochę lepsze, ale nadal musieliśmy ciężko pracować od 6.00 rano do 6.00 wieczorem. Załadowywaliśmy i rozładowywaliśmy statki, które transportowały zboża i pestki słonecznika, głównie z terenów okupowanej Rosji. Praca była ciężka i monotonna, dni zdawały się nie mieć końca, ale nie chodziliśmy głodni, zawsze mieliśmy kieszenie wypchane pestkami słonecznika i podkradaliśmy też zboże, z którego piekliśmy placki. Moje zainteresowanie wzbudziło to, że często przyływały tam szwedzkie statki, na które ładowany był węgiel przez cywili zatrudnionych do niewolniczej pracy. Na swoich kombinezonach mieli naszytą literę P. Moim jedynym celem była ucieczka. Nie udało mi się za pierwszym razem, ale to nie oznaczało, że nie uda się za drugim. W mojej głowie zrodził się plan – schować się na jednym ze szwedzkich statków. Między naszym miejscem pracy, a miejscem, gdzie polscy robotnicy załadowywali statki był żelazny płot, ale mogliśmy się porozumiewać. Byli zaskoczeni, gdy zawołałem ich po polsku. Zapytałem jednego, czy mógłby mi pomóc ukryć się na jednym ze statków. Czekał na mnie w nocy. Przeskoczyłem przez ogrodzenie, a on przyniósł ze sobą kombinezon roboczy i szpadel. Kazał mi się ubrać, wziąć łopatę i iść za nim. Od statku dzieliło nas kilka jardów, nie był duży i nazywał się Bia. Łuk towarowy był nadal otwarty. Kazał wskoczyć mi na górę węgla i ukryć się w kacie,

tam gdzie załoga trzymała liny, łańcuchy, worki, brenty, itp. Wszystko pokryte było pyłem węglowym i pachniało jak środek do dezynfekcji. Polak, który mi pomógł, powiedział, że prawie skończyli ładować i statek odpłynie rano. Nie było mnie na wieczornym apelu, więc cały zakład był już pewnie postawiony na nogi. Szwedzki statek był pierwszą rzeczą, która przyszła im na myśl. Przeszukiwali go 3 razy, ale mnie nie znaleźli. Potem wszystko ucichło, nie wiedziałem nawet, która jest godzina. Silniki ruszyły, więc uznałem, że wypływamy. Wszystko działo się jakoś w maju. Statek płynął 24 godziny i dotarł do trzeciego największego miasta w Szwecji – Malmö. Usłyszałem hałas wydawany przez młoty pneumatyczne, taki jak słyszałem w Pireusie czy Marsylii, więc przypuszczałem, że dopływamy na miejsce. Podniosłem trochę kłapę i ujrzałem port pełen statków, łodzi i dźwigów załadowniczych. Musiałem komuś dać znać, że tam jestem, próbowałem podnieść kłapę, ale byłem za słaby, bo nie jadłem i nie piłem od ponad 24 godzin. Podnosiłem ją tak wysoko jak potrafiłem i puszczałem, tak, że opadała robiąc hałas. Ktoś otworzył kłapę i zobaczyłem 4 szwedzkich marynarzy wpatrujących się we mnie.

Musiałem wyglądać dziwnie, bo na mojej twarzy zapewne nie było ani centymetra białej skóry, byłem cały pokryty pyłem węglowym. Pomogli mi wyjść na pokład, zaprowadzili do łaźni, kazali się rozebrać, zabrali ubrania, które prawdopodobnie przeszukali, kazali się wykapać, dali czystą bieliznę, koszulę i spodnie. Zabrali mnie do swojej kantyny i po raz pierwszy od 3 lat zjadłem biały chleb i napiłem się prawdziwej białej kawy. Potem oczywiście kapitan musiał zawiadomić policję i zabrano mnie do więzienia.

Szwedzkie więzienie nie przypominało tych, do których przywykłem. Było tam łóżko z dobrym materacem i pościelą, radio, krzesła, stół, a nawet książki, tyle że po szwedzku, więc i tak nie mogłem ich czytać. Trzymali mnie tam przez tydzień, a każdego dnia byłem przesłuchiwany przez szwedzki kontrwywiad, bo byli bardzo dociekliwi. Przesłuchania przeprowadzane były po niemiecku, którym posługiwali się płynnie. Powiedziałem im wszystko o fabryce samochodów i o spichlerzu: jaka była jego wielkość, skąd pochodziło zboże, czy Szczecin był bombardowany. Pokazali mi lotniczą mapę Szczecina i kazali wskazać fabrykę i spichlerz.

Po tygodniu zawieziono mnie do polskiej ambasady w Sztokholmie, która wciąż działała, ponieważ w mieście było dużo Polaków, którzy w ten czy inny sposób przedostali się przez Bałtyk do Szwecji i cze-

kali na swoją kolej, by zostać wysłani do Wielkiej Brytanii i dołączyć do polskiego wojska. Nie miałem wyboru, mogłem zostać dołączony do grupy Polaków skierowanych do wyrębu drzew na północy kraju lub pracować w fabryce w Sztokholmie i czekać na swój wylot do Wielkiej Brytanii. Zabrano mnie do sklepu, dostałem ubranie i buty, które mam do dziś. To było w 1943 roku, więc gdy to piszę, mają już 52 lata.



Kazimierz Buczuliński z przyjaciółką Szwedką

Po wodach Sztokholmu pływał pięciomasztowy polski statek, na którym przed wojną szkolono marynarzy floty handlowej. Był zacumowany i doglądany przez swoją załogę, która miała utrzymywać go w gotowości na popłynięcie do Polski od razu po zakończeniu wojny. Było tam wiele kabin, w których spała załoga. Zwykli młodzi marynarze spali w hamakach. Statek zawsze potrzebował napraw, malowania, doglądania go, więc szwedzka ambasada zatrudniła około 12 z nas do pracy na nim. Na szczęście i ja zostałem przydzielony do tej pracy. Nie była ona ciężka, czasami niebezpieczna, szczególnie, gdy musieliśmy malować zewnętrzną część kadłuba. Pracowaliśmy w normalnych godzinach, mieliśmy zawodowego kucharza, który gotował polskie dania, a co tydzień otrzymywaliśmy zapłatę. Żyliśmy, jedliśmy i spaliśmy na statku. Życie nie było złe, odwiedzaliśmy kościoły i wiele innych ciekawych miejsc. Na jednej z wysp znajdowało się ogromne zoo ze wszystkim zwierzętami świata, była tam też sala taneczna, a także hala koncertowa, w której grano głównie walce Straussa. A więc 11 miesięcy, które tam spędziłem, czekając na mój transport do Wielkiej Brytanii, były wspaniałe. W porównaniu do tego, jak byłem traktowany, będąc jeńcem wojennym w Niemczech, był to raj na ziemi. Lato 1943 roku niestety szybko zmierzało ku końcowi. Święta obchodziliśmy w Sztokholmie, a krótko po nowym roku 20 z nas zostało poinformowanych, że nasz czas na wylot nadszedł i mamy się przygotować do wyjazdu. Cdn.

Oprac. Krystyna Czerny



KRONIKA

STYCZEŃ

- | | | |
|-----------------------|-----------|----------|
| 1. Klęczar Maria | Osiek | - lat 92 |
| 2. Śmietańska Rozalia | Głębowice | - lat 96 |

LUTY

- | | | |
|-----------------------|-----------|----------|
| 1. Gawęda Zofia | Głębowice | - lat 86 |
| 2. Klęczar Jan | Osiek | - lat 88 |
| 3. Hałat Jerzy | Osiek | - lat 63 |
| 4. Luranc Kazimierz | Osiek | - lat 79 |
| 5. Paw Marian | Osiek | - lat 89 |
| 6. Mroziak Stanisława | Osiek | - lat 78 |
| 7. Stokłosa Marian | Osiek | - lat 87 |
| 8. Bałamucki Józef | Osiek | - lat 76 |
| 9. Klęczar Józefa | Osiek | - lat 88 |
| 10. Luranc Piotr | Osiek | - lat 53 |
| 11. Mosur Maria | Osiek | - lat 71 |
| 12. Szyszka Krystyna | Osiek | - lat 71 |

MARZEC

- | | | |
|------------------------|-----------|----------|
| 1. Ruszkowska Wanda | Osiek | - lat 65 |
| 2. Lekki Wiesław | Głębowice | - lat 62 |
| 3. Huczek Edward | Osiek | - lat 81 |
| 4. Matejko Józef | Osiek | - lat 66 |
| 5. Wasztyl Dawid | Osiek | - lat 27 |
| 6. Matyjasik Stanisław | Osiek | - lat 79 |
| 7. Mroziak Joanna | Osiek | - lat 72 |

Sporządziła: Iwona Górowicz

WYCIECZKA DO WILAMOWIC I STAREJ WSI Z OSIECKIM PTTK

Sezon turystyczny 2025 rozpoczęliśmy rozrywkowo i kulturalnie, bo od kuligu i biesiady góralskiej w Targanicach oraz spektaklu w teatrze „Bagatela” w Krakowie (w styczniu). W lutym natomiast uczestniczyliśmy w dwóch koncertach: „ABBA i Inni symfonicznie” w Bielsku-Białej i „Rewia! 28. Gala Sylwestrowa na bis” w Teatrze Rozrywki w Chorzowie.

W lutową niedzielę (23.02.) pojechaliśmy wreszcie na wycieczkę krajoznawczą do Wilamowic i Starej Wsi. Wrażenia? Niesamowite! A to za sprawą miejsc, które odwiedziliśmy i niezwykłych Przewodników – takich przez duże P.



W Wilamowicach, niewielkim miasteczku leżącym w powiecie bielskim na pograniczu Małopolski i Śląska, odwiedziliśmy także Muzeum Kultury Wilamowskiej. Muzeum otwarte raptem w ubiegłym roku, a już cieszy się ogromną popularnością, nie tylko wśród polskich turystów. Jest to miejsce szczególne, dzięki ludziom, którzy je stworzyli. My mieliśmy przyjemność poznać współtwórcę Muzeum, Pana dra Tymoteusza Króla, który oprowadzał nas po Wilamowskim Muzeum, odbyliśmy z nim również spacer po miasteczku. Wiedza i sposób jej przekazania – z humorem i licznymi anegdotami związanymi z babcią Pana Tymoteusza, zrobiły na nas ogromne wrażenie. Opowiadała nam o Wilamowianach, którzy mają swoją własną kulturę, niespotykany nigdzie język (wilamowski), a także bogatą tradycję, która sięga XIII wieku. Muzeum powstało dzięki uporowi głównie młodych Wilamowian, którzy chcą zachować wilamowskie dziedzictwo. W ogóle Wilamowice są ewenementem na mapie Polski. Osadnicy, którzy pojawili się na tej ziemi osiem wieków temu, przywieźli ze sobą specyficzną mowę, z której wykształcił się współczesny język wilamowski. Mieszkańcy używali tej mowy na co dzień, ale w niej nie pisali. Większość wilamowskich dzieci uczyła się dopiero języka polskiego

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej naszej mamy

śp. Stanisławy Mroziak

dzielili z nami smutek i żal, okazali współczucie i życzliwość. Dziękujemy za Waszą obecność, intencje mszalne i kwiaty.

Córki z rodzinami

w szkole. Język wilamowski został oficjalnie zakazany w 1945 roku, a za jego używanie surowo karano. Dziś jest używany przez nieliczną grupę osób. Muzeum organizuje warsztaty językowe, dzięki temu język, choć tak bardzo zagrożony, ma szansę przetrwać przez kolejne pokolenia. Język wilamowski należy do języków germańskich, ale w swej współczesnej formie nie jest zrozumiały ani dla Polaków, ani dla Niemców. Ma za to wiele wspólnych cech z językiem jidysz.



Drugim, najbardziej charakterystycznym i rozpoznawalnym elementem kultury jest strój wilamowski. Kobiety posiadały nawet do 30 kompletów na różne święta. Po wojnie zakazano również używania ubiorów wilamowskich. Kobiety, które je nosiły, były bite i rozbierane publicznie, a stroje deptano, niszczone i palono. Mimo prześladowań kultura wilamowska jest wciąż żywa. Najlepiej to widać w czasie różnych świąt, kiedy to mieszkańcy ubierają wilamowskie stroje, np. w Boże Ciało. Żywiołowym zwyczajem jest śmiergust. W Poniedziałek Wielkanocny chłopcy i kawalerowie w kolorowych strojach, maskach, kapeluszach czyhają na dziewczyny wychodzące z kościoła, by połąć je wodą lub wrzucić do wanny, przyniesionej w tym celu na rynek. Od tej tradycji wzięła nazwę cykliczna impreza plenerowa „Wilamowskie Śmiergusty”.



Na koniec pierwszej części wycieczki zawitaliśmy do wilamowskiej restauracji „Rogowa” na pyszną kawę i ciasto. Po „słodkiej” przerwie pojechaliliśmy

do Starej Wsi. Stara Wieś jest jednym z pięciu sołectw należących do gminy Wilamowice. Została założona w XIII w. przez tych samych osadników, którzy założyli Wilamowice. Po przejściu mieszkańców z wyznania kalwińskiego na rzymskokatolickie nastąpiła zmiana nazwy wsi ze „Stare Wilamowice” na „Starą Wieś”. Odwiedziliśmy zabytkową starowiejską szkołę z 1787 r. oraz drewniany kościół parafialny Podwyższenia Krzyża Świętego, datowany na 1522 r. Tu naszym Przewodnikiem był Ksiądz Szymon Tracz. Mieliśmy zaszczyt osobiście poznać pomysłodawcę, twórcę i pełnomocnika Beskidzkiego Muzeum Rozproszonego Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Przypomnę, że w ubiegłym roku zwiedziliśmy leżące na szlaku MuRo kościoły w Osieku, Polance Wielkiej, Grojcu oraz w Łodygowicach i Gilowicach. Ksiądz Proboszcz bardzo ciekawie opowiedział nam o historii Starej Wsi, jej właścicielach na przestrzeni wieków, o funkcjonowaniu ówczesnej szkoły parafialnej i jej znaczeniu w rozwoju edukacji. W obrazowy sposób opisał nam także wyposażenie parafialnego kościoła.



Dwa ciekawe miejsca – muzeum Kultury Wilamowskiej w Wilamowicach przy ul. Więźniów Oświęcimia 19 oraz zabytkowa szkoła parafialna i drewniany kościół w Starej Wsi zapraszają do ich odwiedzenia. My zapewniamy, że warto przyjechać do gminy Wilamowice, tym bardziej, że to tylko 12 km od Osieka, niecałe 20 minut jazdy samochodem...

Grażyna Brdęk

ZIMOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ OSIEK 2025

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Osieku to organizacja pozarządowa skupiająca osoby działające społecznie. Na terenie gminy działa już 21 lat. W tym czasie zrealizowała mnóstwo różnych działań i większość skierowana była do dzieci i młodzieży. Najważniejszym jednak jej przedsięwzięciem jest organizacja Zimowej Lig Piłki Nożnej Halowej. Pomysł na turniej piłkarski „dzikich drużyn” powstał w 2007, a pierwsza edycja odbyła się w 2008 roku. Od tego czasu każdego roku odbywały się zawody dla młodych piłkarzy z Osieka, Głębowic i Polanki Wielkiej. W rekordowym roku w zawodach wzięło udział ponad 300 zawodników. Choć po pandemii zmieniła się nieco forma rozgrywek, nadal cieszy się sporym zainteresowaniem.



Nietypowo, bo 30.03.2025 r., ale za to w pięknie odnowionej i nowo pomalowanej sali gimnastycznej ZSP Nr 1 w Osieku odbyła się XVI edycja Zimowej Ligi Piłki Nożnej Halowej. W turnieju wzięło udział około 100 zawodników grających w 11 drużynach. Zawody przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych: klas I–III, IV–VI i VII–VIII. Rozgrywki przeznaczone były dla uczniów ze szkół podstawowych z gmin Osiek i Polanka Wielka.

W kategorii najmłodszej I miejsce zajęła drużyna Dzikusy z Osieka, pokonując po zaciętym pojedynku zespół Tiki Taka z Polanki 1:0. III miejsce zdobył team z Głębowic – Szybkie Rekiny. Tytuł Króla strzelców zdobył Remigiusz Chwierut (Dzikusy), a najlepszym bramkarzem został Hubert Tarasek (Dzikusy).



Wśród zawodników z klas IV–VI pierwsze miejsce wywalczyła Dzika Drużyna z Osieka, wygrywając po pełnym emocji meczu i zaciętej walce z zespołem z Polanki Wielkiej – FC Medikty 3:2. Tytuł najlepszego strzelca, za zdobycie 22 bramek, otrzymał Igor Bałys (FC Medikty), a bramkarza – Dariusz Dudkiewicz (FC Medikty). III miejsce zapewnili sobie zawodnicy z zespołu Brzezina Czarni.

W kategorii klas VII–VIII pierwsze miejsce zajęła drużyna Osieckie Marki. Na II pozycji uplasowali się zawodnicy z Michałków XXL z Polanki Wielkiej. Królem strzelców został Oliwier Garwacki (Osieckie Marki), a bramkarzem – Konrad Płonka (Osieckie Marki).

Zawody nie mogłyby się odbyć bez wsparcia i pomocy: Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminy Osiek, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 1 w Osieku, Gminy Polanka Wielka oraz Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, a w szczególności: p. Małgorzaty Baltazy-Adamaszek, p. Marka Jasińskiego, p. Grzegorza Gałgana, p. Andrzeja Skrzypińskiego, p. Jerzego Mieszczaka i p. Moniki Rycerz. Nad bezpieczeństwem zawodników



czuwali członkowie Maltańskiej Służby Medycznej z Oświęcimia. O prawidłowy przebieg meczów zadbali sędziowie: p. Robert Łapiński, p. Marcin Kusak i p. Przemysław Tłałka. Natomiast wolontariuszki: Maja Bies, Karolina Klimczak, Milena Syty, Lena Tłałka, Marta Wandor, Karolina Wieczorek z SP Nr 2 w Osieku oraz Julia Raj z ZSP Nr 1 w Osieku pisały protokoły, prowadziły statystyki króla strzelców.



Turniej wpisał się na stałe w kalendarz imprez sportowych odbywających się w okresie ferii zimowych. Cieszy się popularnością w lokalnym środowisku. Impreza ta ma za zadanie popularyzować futsal jako aktywną formę spędzania wolnego czasu.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Osieku

POWIATOWE IGRZYSKA DZIECI W KOSZYKÓWCE – POLANKA WIELKA

Podobnie jak w ubiegłym roku szkolnym gospodarzem zawodów była Szkoła Podstawowa w Polance Wielkiej. W koszykarskich rozgrywkach uczestniczyły dzieci z klas 4–6, które rywalizowały osobno w kategorii dziewcząt i chłopców. W zawodach uczestniczyło siedem szkół reprezentujących poszczególne gminy powiatu oświęcimskiego.

Po zaciętej, sportowej rywalizacji chłopcy z ZSP Nr 1 w Osieku awansowali z drugiego miejsca w grupie

i ostatecznie zajęli w zawodach trzecie miejsce. Dziewczynkom niestety nie udało się przejść do drugiej rundy rozgrywek.



Drużyna z Osieka prowadzona przez pana Edmunda Mieszczaka wystąpiła w składzie: Igor Gawron, Michał Bąbacz, Hubert Gabryś, Nikodem Gros, Piotr Kusak, Patryk Dybał, Emil Wysogład, Gabriel Dlouchy, Wojciech Tłałka, Igor Cieślowski i Wiktor Zużalek.

Dziewczynki reprezentujące naszą szkołę to: Martyna Pacyga, Kamila Czachowska, Martyna Luranc, Maria Sikora, Lena Górowicz, Liliana Bernaś, Maja Chyb, Zuzanna Bies, Oliwia Hałat, Wiktoria Kusak i Michalina Żmudka. Opiekun – Magdalena Jasińska.

Gratulujemy naszym uczniom i czekamy na ich kolejne piękne sukcesy.



BAL KARNAWAŁOWY

19 lutego w przedszkolu odbył się bal karnawałowy. Dla przedszkolaków jest to dzień niezwykły, często wyczekiwany przez wiele tygodni. Dzieci tego dnia miały okazję przebrać się za różne postacie z bajek i nie tylko. Na balu można było spotkać: wróżki, księżniczki, biedronki, rycerzy, jak również przedstawicieli różnych zawodów. Nie sposób zliczyć i wymienić tych wszystkich postaci. Przedszkolaki świetnie bawiły się w rytm muzyki porywającej do tańca. Wszystkim zabawom towarzyszyła radość, śmiech i spontaniczna aktywność dzieci, a cały bal przebiegał w miłej i sympatycznej atmosferze, który na długo pozostanie w ich pamięci.



SPOTKANIE ZE SZTUKĄ

Sztuka to niezwykła przestrzeń, w której każdy człowiek może odnaleźć swoje miejsce i wyrazić siebie.



W ramach innowacji pedagogicznej panie Elżbieta Micor i Małgorzata Żądło na spotkaniu z uczniami przedstawiły życie i twórczość Vincenta van Gogha. Była to opowieść o pasji, cierpieniu, a także o nieustannej walce z przeciwnościami losu. Życie artysty jest przykładem tego, że każdy człowiek, bez względu na okoliczności, może pozostawić po sobie niezatarty ślad w historii sztuki i w sercach innych. Każdy z nas jest wyjątkowy. Posiada unikalny sposób widzenia świata. Czasami możemy czuć niezrozumiani lub odrzuceni. Musimy pamiętać, że często w tych trudnych momentach rodzi się prawdziwa twórczość. Sztuka staje się narzędziem, które pozwala na wyrażenie swoich myśli, emocji i doświadczeń. W ramach projektu hol naszej szkoły ozdobiły prace uczniów inspirowane twórczością artysty.

BAL KARNAWAŁOWY

Tradycyjnie, w „tłusty czwartek”, uczniowie klas młodszych w pięknych, kreatywnych kostiumach bawili się przy dźwiękach muzyki i uczestniczyli w wesołych zabawach. To wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania rodziców, którzy zadbałi o przygotowanie bajkowych strojów oraz zespołu nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, który udekorował salę gimnastyczną. Oprawę muzyczną imprezy zapewnił pan Aleksander Piasecki a Rada Rodziców przygotowała słodki poczęstunek.



DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU

W tym roku dzień ten obchodzony był 11 lutego. Nasza szkoła przyłącza się do tych obchodów, podejmując działania mające na celu promowanie świadomego i odpowiedzialnego korzystania z zasobów sieci oraz uświadamiania uczniom różnych zagrożeń, które mogą wynikać z niewłaściwego korzystania z zasobów sieciowych.

PALCEM PO MAPIE



Afryka, czy może Europa? Uczniowie na lekcji geografii „podróżowali” po świecie. Poznali ciekawe miejsca Afryki i zaprezentowali je w formie lapbooka. Najważniejsze zabytki Europy przedstawili w formie makiet. Młodzi architekci i budowniczcy, wykorzystując różnego rodzaju materiały, stworzyli pokaźną galerię znanych budowli. Gratulujemy pomysłowości.

MAGICZNA PODRÓŻ W PRZESZŁOŚĆ

Uczniowie klas trzecich wzięli udział w wyjątkowej wycieczce na Zamek Królewski w Krakowie. Było to niezwykle spotkanie z historią, kulturą i architekturą, które na długo pozostanie w pamięci młodych odkrywców. Mogli podziwiać znane eksponaty: arasy, insygnia władzy królewskiej czy legendarny dzwon Zygmunt. Poznali postacie historyczne związane z zamkiem na Wawelu. Wyjazd był źródłem wielu niezapomnianych wrażeń.



WIEDZA O RZEMIOŚLE

W konkursie „Wiedza o Rzemiośle” – edycja 2024, zorganizowanym przez Cech Rzemiosł Różnych w Oświęcimiu, udział wzięło 101 uczestników

z ośmiu szkół. Konkurs przeprowadzony został za pośrednictwem dedykowanej platformy edukacyjnej umożliwiającej rejestrację uczestników, dostęp do bazy wiedzy oraz przeprowadzenie testu z natychmiastowym dostępem do wyniku.

Głównym celem Konkursu była promocja wiedzy o zawodach rzemieślniczych oraz rzemiośle, jako kluczowej części dziedzictwa zawodowego oraz popularyzacja informacji o możliwościach kariery w zawodach rzemieślniczych, a co za tym idzie – zachęcenie uczniów do rozważenia wyboru branżowej szkoły zawodowej jako wartościowej ścieżki edukacyjnej.

W naszej szkole największą wiedzą o rzemiośle, zajmując jednocześnie wysokie miejsca w klasyfikacji ogólnej i zdobywając cenne nagrody, wykazały się:

Emilia Górowicz – miejsce II,
Olga Kańtor – miejsce V,
Julita Żondlak – miejsce VII,
Aleksandra Sznajder – miejsce IX,
Maja Wojtala – miejsce X.

Wyrazy uznania kierujemy również do nauczycieli, którzy skutecznie motywowali uczniów i doskonale koordynowali ich udział w konkursie na poziomie szkolnym.

RADOSNE POWITANIE WIOSNY W PRZEDSZKOLU

21 marca przedszkolaki z ZSP Nr 1 w Osieku uroczystie powitały wiosnę podczas barwnej i pełnej radości imprezy. Obchody rozpoczęły się korowodem z przygotowaną wcześniej przez grupy starszaków Marzanną – słomianą kukłą symbolizującą zimą, którą dzieci z dumą prezentowały, przechodząc ulicami Osieka, zanim wspólnie pożegnały ją, zgodnie z tradycją, topiąc w pobliskim strumyku. Uśmiechy na twarzach dzieci i głośne okrzyki „Marzanno, Marzanno, słomiana Panno zrób miejsce wiosnie, pływ tam, gdzie pieprz rośnie!” wywołały prawdziwie wiosenną atmosferę.

Po tym symbolicznym pożegnaniu zimy, dzieci i zaproszeni goście zgromadzili się na sali WDK, gdzie rozpoczęła się część artystyczna wydarzenia. Na scenie jako pierwsi wystąpili gospodarze – przedszkolaki, które z zaangażowaniem i dziecięcą radością zatańczyły wiosenne tańce oraz zaśpiewały piosenki o budzącej się do życia przyrodzie. Występy dzieci, pełne kolorów i entuzjazmu, wzbudziły gromkie brawa i zachwyty zgromadzonej publiczności.



Nie mniej emocji wzbudził występ zaprzyjaźnionego chóru „Osieczanie”, który swoim pięknym śpiewem uświetnił uroczystość. Chórzyści zaprezentowali ludowe i wiosenne utwory, wprowadzając słuchaczy w radosny, wiosenny nastrój. Występ chóru spotkał się z ciepłym przyjęciem, a wspólne zaśpiewanie hymnu Osieka stało się pięknym zwieńczeniem wydarzenia.

Radość, śmiech i energia dzieci potwierdziły, że nowa pora roku została przywitana z należyty entuzjazmem. Ogromne podziękowania należą się wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej wyjątkowej uroczystości – dzieciom, wychowawcom, pani Urszuli Grabowskiej, która przygotowała z dziećmi część artystyczną oraz członkom chóru „Osieczanie”.



SP NR 2 W OSIEKU

DZIEŃ DINOZAURA W PRZEDSZKOLU

26 lutego w przedszkolu obchodzono Dzień Dinosaurów – wyjątkowe święto dla miłośników prehistorycznych gadów! Była to doskonała okazja, aby przenieść się miliony lat wstecz i odkryć fascynujący świat dinozaurów!



SPOTKANIE Z DIETETYKIEM

27 lutego uczniowie klas I–III spotkali się z dietetykiem, p. Martą Tobiczuk. Dzieci posłuchały o prawidłowym bilansowaniu posiłków oraz talerzu żywieniowym. Ponadto pani Marta pokazała zdjęcia przykładowych i smacznych posiłków, które śmiało można wprowadzić do menu. Zwróciła uwagę na produkty, których należy unikać w dużych ilościach, co wcale nie oznacza, że w ogóle nie można ich jeść. Nie obyło się bez pytań do eksperta. Oj, zadano ich wiele! To było bardzo interesujące spotkanie.



Dziękujemy pani Marcie za przekazaną wiedzę i poświęcony czas.

POWITANIE WIOSNY W PRZEDSZKOLU

20 marca przedszkolaki powitały wiosnę. Były wiosenne zagadki, a także zabawy z kartami ruchowymi. Pani Wiosna przyniosła grupom wiosenne kwiaty, które ozdobiły ich sale, a także obiecała, że już na dobre rozgości się w okolicy. Ten dzień był świetną okazją do wspólnego świętowania nadejścia nowej pory roku.

Wiosenny Konkurs Recytatorski „Wiosna z Wandą Chotomską – poezja w sercu, talent w każdym z nas”

Miłośnicy poezji z klas I–III wzięli udział w konkursie recytatorskim. Odbył się on w dwóch etapach. Najpierw spośród uczniów każdej klasy wyłoniono trzech najlepszych recytatorów, którzy później wzięli udział w szkolnym finale. Członkowie jury zwrócili uwagę na: interpretację utworu, dykcję, poprawność językową, ekspresję, zaangażowanie oraz ogólny wyraz artystyczny.

Po zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców: I miejsce: Jan Musiał kl. III, II miejsce: Zuzanna Klęczar kl. I, III miejsce: Amelia Bies kl. I. Wyróżnienia otrzymali: Gloria Szal, Tymoteusz Zontek, Amelia Szklarczyk, Aleksandra Stawowy, Martyna Kramarczyk, Ignacy Hałat.



Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i zwycięzcom! Dzięki takim inicjatywom dzieci mają okazję rozwijać swoje pasje, odkrywać piękno literatury i zdobywać nowe umiejętności.

SZCZĘŚLIWY TYDZIEŃ INSPIRUJĄCEJ KREATYWNOŚCI – EDYCJA WIOSENNA

20/21.03. 2025 r. odbyła się wiosenna edycja STIK 2. Czwartek był dniem sprawności fizycznej i promowania aktywnego sposobu spędzania wolnego czasu. Zarówno młodsi, jak i starsi uczniowie wzięli udział w drużynowych zawodach sportowych. Wszyscy uczniowie uczestniczący w projekcie wzięli także udział w charytatywnym spacerze na Molo. Udało się pozyskać sponsora, który zapłacił 2 zł za każdy przemaszerowany kilometr. W spacerze wzięło udział 117 uczniów. Łącznie przeszli 269,1 km, co dało kwotę 538,20 zł. Została ona przekazana do wspólnej puli akcji charytatywnej „Razem dla Pawełka”.



W piątek dla uczniów zostały zorganizowane warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej prowadzone przez strażaków z OSP Osiek oraz bloki tematyczne: humanistyczny, matematyczny, przedmiotów ścisłych, językowy, techniczny, muzyczny.

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nauka nie musi być nudna!

Dziękujemy firmie PERFEKT Materiały Budowlane z Gierałtovic za sfinansowanie charytatywnego spaceru oraz strażakom: p. Mateuszowi Jekielkowi, p. Jakubowi Wąsikowi, p. Mirosławowi Wawrze za przekazanie wiedzy i przeprowadzenie praktycznych zajęć z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej.



ESCAPE ROOM W NASZEJ SZKOLE – PRZYGODA PEŁNA EMOCJI I WYZWAŃ!

W naszej szkole miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – escape room, który dostarczył uczniom niezapomnianych wrażeń! Zabawa została przygotowana w dwóch kategoriach wiekowych: dla klas 1–3 oraz 4–8. Celem uczestników było odnalezienie skrzyni ze skarbem, jednak droga do niej wymagała sprytu, wiedzy i umiejętności logicznego myślenia.



Drużyny, rozwiązując kolejne zagadki, musiały wykazać się znajomością lektur, bajek i baśni. Wszystko odbywało się na czas, co dodatkowo podgrzewało emocje i motywowało uczniów do działania. Współpraca, koncentracja oraz umiejętność kojarzenia faktów były kluczowe w drodze do sukcesu.

Gdy wreszcie udało się otworzyć skrzynię, na wszystkich uczestników czekały drobne „skarby”, a dla zwycięskich drużyn przygotowano dyplomy i upominki. Zabawa była znakomita – pełna ekscytacji, śmiechu i satysfakcji z rozwiązywania kolejnych wyzwań.

To wydarzenie pokazało, że nauka może iść w parze z doskonałą rozrywką, a escape room z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczniów. Już nie możemy doczekać się kolejnej edycji tej niezwykłej przygody!

Klaudia Rusin
Agnieszka Hałat

KOLOROWE SKARPETKI

21 marca to nie tylko pierwszy dzień wiosny, ale również Światowy Dzień Zespołu Downa. Tego dnia uczniowie naszej szkoły włączyli się w coroczną akcję, przychodząc do szkoły w niejednakowych, kolorowych skarpetkach, symbolizujących różnorodność i akceptację. W klasach 1–3 zorganizowano pogadankę na temat zespołu Downa opartą na przygotowanej gazetce szkolnej oraz krótkiego filmu. Celem spotkań było szerzenie tolerancji, zrozumienia oraz kształtowanie postaw, które promują szacunek dla osób z niepełnosprawnościami. Działania te pokazują, jak ważne są wartości takie jak empatia, akceptacja i wsparcie dla wszystkich.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

13 lutego w przedszkolu w Głębowicach odbyła się wyjątkowa uroczystość, która zgromadziła licznych gości – Dzień Babci i Dziadka. Program artystyczny rozpoczęła najmłodsza grupa MISIE, później zaprezentowała się starsza grupa SÓWKI. Nie zabrakło wzruszających wierszy, piosenek i tańców. Wspaniałą atmosferę uświetniły także przygotowane przez dzieci drobne upominki, które były wyrazem wdzięczności i miłości dla babć i dziadków. Podczas uroczystości nie zabrakło również wspólnych rozmów, śmiechu i ciepłych chwil, które na długo zostaną w pamięci wszystkich uczestników.



NOWA SZATNIA W ZSP W GŁĘBOWICACH

Na uczniów wracających do szkoły po feriach czekała spora niespodzianka – nowe zamknięte szafki na ubrania. Są one bardzo estetyczne i idealnie pasują do świeżo pomalowanych ścian naszej szatni. Dzięki nim każdy uczeń będzie miał swoje miejsce na ubrania i inne drobiazgi, co z pewnością przyczyni się do utrzymania porządku i czystości. Projekt został sfinansowany z budżetu Rady Rodziców oraz szkoły. Dziękujemy!



28. ODCINEK TAKIE SOBIE GADANIE – MYŚLIWSKIE OBSERWACJE

Myśliwy: Witam panią, pani Ago i cieszę się z pierwszego spotkania. Mam nadzieję, że to moje gadanie w pani oczach będzie miało sens. Jednak na początku tego odcinka muszę podziękować pani Krystynie Czerny za cztery lata naszej współpracy i słuchania mojego gadania, a później korygowania moich błędów w pisowni itp. Dziękuję pani Krystynie za chęć poznawania czegoś innego i stworzenie takiej rubryki w osieckiej gazecie. Bardzo cieszę się z tej znajomości i mam nadzieję, że Pani Czerny też.

Agnieszka Hudecka: Dzień dobry. Mnie również jest miło się spotkać i mam nadzieję, że uda mi się godnie zastąpić Panią Krysę podczas tych rozmów. Pana rubryka o nieco swobodnej nazwie „Takie sobie gadanie” w moich oczach przynosi wiele korzyści; nie tylko pokazuje pracę myśliwego, ale również uświadamia nam, mieszkańcom gminy Osiek, wiele zawiłych aspektów tego trudnego i wymagającego zajęcia. Pana „gadanie” jest konieczne, by pokazać, że praca myśliwego to nie bezmyślne zabijanie – to nieustanna obserwacja przyrody, by kiedy to potrzebne, odpowiednio zareagować – z korzyścią dla niej samej i z korzyścią dla ludzi.

M: Mając już wypracowany schemat naszego gada-

nia, zacznę od spraw bieżących w Kole i okolicach. Końcówka zimy i przedwiosnie to dla myśliwych, gdzie bytuje drobna zwierzyna, czyli zając, bażant, okres wytężonej pracy związanej z polowaniem na drapieżniki, czyli lisa, jenota, kunę i pojawiające się już inwazyjne gatunki, takie jak szop praczy czy norka amerykańska (wizon). Jeśli chcemy widywać później w terenie inne zwierzęta, musimy polować na te gatunki. Niektórzy myśliwi w internecie zaczynają używać słowa eksterminacja gatunków, ja jednak zostanę przy słowie polowanie – a tamto określenie, którego nie używam celowo, kojarzy mi się z czymś złym, a wręcz smutnym. Nasi myśliwi dużo poświęcają czasu przeznaczonego na odpoczynek w nocy na takie polowania. Przewodzą w tym młodzi koledzy wiekiem i stażem, ale koledzy starsi wiekiem, też nie zasypiają gruszek w popiele. Dlatego też czasem w nocy słychać strzały, ale jest to przemyślane i bezpieczne. Końcem marca i początkiem kwietnia strzałów może być trochę więcej, a to z uwagi na polowania na piżmaki na stawach rybnych. Jest to też gatunek inwazyjny i ustawa nakazuje myśliwym intensywne polowania na niego. Dlatego w okolicach stawów rybnych będzie się niosło echo wystrzałów. Musimy również polować na piżmaki, aby pomóc właścicielom stawów. Myślę, że prawie każdy widział, jak wyglądają groble, gdy jest duża populacja tego gryzonia, a przerwanie i poprawa grobli to duże koszty i wiele pracy. Przepraszamy mieszkańców mieszkających w pobliżu stawów za te niedogodności. Kiedyś, gdy był popyt na skórki piżmaków inaczej to wyglądało, a teraz polują tylko ci, co uważają to polowanie za wspaniałe (i oczywiście takie ono jest). Robi się cieplej; cudowne zapachy, budzące się do życia; ptaki, zwierzęta i rośliny – ciągnie, aby być na łonie natury, a nie siedzieć przed telewizorem z piwem w ręku.

AH: Czy coś ciekawego wydarzyło się jeszcze w okolicy?

M: Można też polować na drapieżniki zbiorowo, jak zrobili to koledzy z Koła Łowieckiego „Czajka” z Krakowa. Teren ich jest od ul. Starowiejskiej w górę na północ, a obejmuje miejscowości: Osiek, Głębowice, Piotrowice, Polanka Wielka, Grojec. Granicą od zachodu jest rzeka Soła. I właśnie tego roku już po raz trzeci odbyły się zawody w wabieniu lisów. W trakcie pierwszych dwóch konkursów, uczestnikami byli tylko koledzy z Koła, ale tego roku można było zaprosić gości z innych kół. Znam okolice i mam dobrego kolegę Bogdana. Poprosiłem go, aby mnie zgłosił do listy uczestników. Konkurs odbył się 7–9 marca.

W piątek 7 marca spotkaliśmy się o 16.00 przy siedzibie Koła w Polance Wielkiej. Było kilkanaście osób. Kolega Wojtek – prezes Koła omówił zasady konkursu. Pierwszy wpis musiał być w terenie, którym koledzy się opiekują, a później można się dogadywać. Pojechaliśmy z Bogdanem nad Sołę, na miejscu jednak okazało się, że było ono zajęte przez ludzi odpoczywających przy grillu, chcieliśmy wracać i tu znów problem, drogę wyjazdową tarasował nam samochód, zapieiliśmy linę i pomogliśmy kierowcy go wyciągnąć. Czasu było coraz mniej, a mogłem być tylko do 22.00, bo rano musiałem być w Bielsku. Pojechaliśmy na Szkotnicę za staw w Grojcu. Bogdan poszedł z lewej strony pod wysokie napięcie, a ja zostałem z przodu stawu. Widziałem dwie polany, a pośrodku drzewa i rów z wodą. Jak coś miało przyjść to tędy. Zabrałem sztucer i dryling, czyli trzy lufy, dwie śrutowe i kulowa. Trochę jest ciężko, bo do tego jeszcze pastorał (podpora pod broń) i krzeselko. Usiadłem i zacząłem wabić, było już prawie ciemno. Po trzydziestu minutach usłyszałem strzał od strony kolegi, a później drugi. On coś miał, a czy ja coś zobaczę? Nagle wśród drzew zauważyłem kunę, ale czekałem dalej i po chwili widziałem ją na drzewie – miałem śrut w lufie, więc spokojnie mogłem strzelać. Kuna domowa została w ogniu (czyli na miejscu). Nie jest ze mną tak źle – wabienie dało efekt. Po kilkunastu minutach spotkaliśmy się z kolegą przy samochodzie. Bogdan ma tumaka, czyli kunę leśną, pierwszą w życiu, ale miała niestety świerzby. Pojechaliśmy jeszcze nad Sołę; widziałem tam lisa, ale daleko, przyszedł też dzik, można go było upolować, ale nie dałem rady rozpoznać czy to odyniec, czy locha, dlatego odpuściłem. Tak samo zrobił kolega, bo również nie był pewien. Tak się skończyło pierwsze wyjście.

Z Bielska wróciłem w sobotę o 15.30, szybko zjadłem, przebrałem się i pędziłem znowu na konkurs. Zapisaliśmy się z Bogdanem na Głębowice i siedzieliśmy do 20.00 w jednym miejscu, ale nic nie przyszło. Później jeździliśmy po terenie i wabiliśmy. Ciągnie mnie tam bardzo, bo to są tereny, gdzie mieszkałem. Najpierw zwabiłem lisa, ale zabrałem broń z noktowizorem i nie widziałem dokładnie celu, później użyłem drylingu, ale z emocji zamiast strzelać kulą, bo było dalej, strzeliłem śrutem i tyle widziałem lisa. Później lis przyszedł szczytem wzniesienia a wtedy nie można strzelać. I tak była już godzina 2.00, ale pogoda była wspaniała, a łysy księżyc dopełniał czaru nocy. Polowanie zawsze trwa do końca. Mnie się już rozładowały baterie w termo. Jednak pojechaliśmy jeszcze w jedno miejsce. Kolega wabił, a ja po-

szedłem dalej. Po chwili wyszedł lis na niego, ale zaraz uciekł. Wracaliśmy, ale postanowiłem jeszcze sprawdzić drzewa przy słomie. Bogdan zauważył kunę, a ja myślałem, że żartuje, ale spojrzałem przez lunetę na drylingu i widziałem kunę. Strzał ze śrutu i już po chwili robiłem zdjęcie kuny domowej, które wysłałem do prezesa – była to 3.00 nad ranem. Trochę zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do domów. Mieliśmy się spotkać na zakończenie konkursu o 9.00 w niedzielę przy siedzibie Koła, a jeszcze trzeba trochę pospać.

Na miejscu byliśmy przed 9.00. Na pokocie jest 6 lisów i trzy kuny. Okazało się, że trzech kolegów ma po dwa drapieźniki, ale jeden z nich ma drapieźniki strzelone śrutem i ten kolega wygrywa, bo to polowanie jest trudniejsze, tą osobą byłem ja. Byłem zdziwiony, ale zadowolony. Koledzy z Koła „Czajka” zrobili też zbiórkę do kapelusza na dom dziecka w Oświęcimiu. Pierwszą nagrodą był szczeniak wyżła niemieckiego krótkowłosego albo jego równowartość. Podziękowałem za szczeniaka, bo trzy tygodnie temu kupiłem psa, a kwotę przekazałem do puli na dom dziecka. Bardzo dziękuję kolegom z Koła „Czajka” za możliwość udziału w tym wydarzeniu.

W międzyczasie w drugim dniu konkursu dowiedzieliśmy się o śmierci kolegi Edwarda Huczka – myśliwego z ich Koła. Poznałem go dawno, jeszcze w pracy, a ja miałem taki epizod w życiu. Pamiętam jednak, że jego koledzy w pracy mówili tak: jeśli w sądzie była jakaś sprawa i sędzia pytał, kto pisał raport, i jeśli okazywało się, że Pan Huczek – wtedy padały słowa – sprawa będzie prosta i łatwa. Można go było spotkać zawsze rano jak dreptał do sklepu, czasem zamieniliśmy kilka słów, jaki był – tak dobrze go nie znałem. Taki zostanie w mojej pamięci. Pogrzeb odbył się we wtorek tj. 11 marca. Uczestni-



czyłem z kolegami w tej smutnej uroczystości, stojąc ze sztandarem przy trumnie kolegi.

AH: Teraz pora na opis jakiegoś zwierzaka.

M: Na koniec tego odcinka, aby tradycji stało się za dość, musi być o zwierzaku lub ptaku spotykanym w naszej okolicy. Jednym z pierwszych zwiastunów wiosny jest czajka. To ptak wielkości gołębia z charakterystycznym zadartym czubkiem na głowie oraz szerokimi, zaokrąglonymi na końcach skrzydłami. Gardło oraz wierzch głowy ma czarne, brzuch biały. Grzbiet u samca ma zielonkawy połysk. Ogon biały z czarnym pasem na końcu.



Przylatuje w marcu, niekiedy już na początku lutego, odlot trwa od końca maja młode osobniki, a stare do końca października. Zdarzają się przypadki zimowania w naszym kraju. Pożywienie to owady, dżdżownice,

pajęczaki, drobne małże, ślimaki i żaby. Gniazdo zakłada na polach, łąkach, płytko usłane źdźbłami traw. Składa 4 jaja w kształcie gruszki, oliwkowobrązowe obficie nakrapiane czarnymi plamami, bardzo trudno je spostrzec. W razie zagrożenia, kiedy człowiek lub drapieżnik zbliża się do gniazd, atakuje i wydaje ostre okrzyki. Pisklęta czajki można czasem dostrzec na wykoszonych łąkach i w małym zbożu. Kiedy za blisko się zbliżymy do nich, nad głową zawsze słyszymy ostre okrzyki dorosłej czajki. Wrogiem jej są drapieżniki i niektóre ptaki. Trudno powiedzieć ile może żyć, ale zaobrączkowana czajka przeżyła 18 lat w naturze. Można powiedzieć, że wiosna bez czajki – to nie wiosna.

Z myśliwskim pozdrowieniem,
Darz Bór!

STREFA
RESTAURANT

Ostatnie wolne terminy na komunie

ul. Centralna 1
34-122 Wieprz
502-604-985
Zapraszamy

OFERUJEMY

- OGRODZENIA MUROWANE • SIATKOWE • PANELOWE
- USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
- USŁUGI MINIKOPARKĄ (2,0 t oraz 4,0 t)
- TRANSPORT SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM (do i powyżej 3,5 t)
- USŁUGI ZIEMNE I ROZBIÓRKOWE
- UTWARDZANIE TERENU
- WYCINKA DRZEW Z RĘBAKIEM
- KOWALSTWO ARTYSTYCZNE
- AUTOMATYKA DO BRAM
- USŁUGI ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA OD PODSTAW

530 652 788
ogrodzeniabogdan@interia.pl
www.ogrodzeniaodpodstaw.pl

KÓŁKO ROLNICZE

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z OFERTY USŁUG SPRZĘTEM ROLNICZYM

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie:

- paliwa z koncernu Orlen,
- oleje przekładniowe,
- oleje silnikowe,
- oleje hydrauliczne,
- oleje do kosiarek, pił i kos spalinowych,
- oleje do skuterów,
- płyny chłodnicze,
- akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biuro - 33 845 83 80
Stacja Paliw - 509 358 042

STACJA PALIW
KÓŁKO

pon.-pt. 6⁰⁰-18⁰⁰ sobota 7⁰⁰-17⁰⁰

NOWOŚĆ - BRONA TALERZOWA!

NOWOSTYL

MARKET BUDOWLANY

OKNA | DRZWI | PODŁOGI | STUDIO FARB

508177074
508295585

ul. Centralna 1a
34-122 Wieprz

USŁUGI POGRZEBOWE

ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67
32-608 OSIEK

785 978 206
33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

F.H.U. „Mag-Met” SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

STAL-DET

Leszek Górkiewicz
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek
tel.: 500 140 262
tel.: 516 044 410
e-mail: stal-det_leszek@wp.pl

Oferujemy:

- salon okien i drzwi
- materiały: wod. - kan. elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelakie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
KOS/020/P

CZYNNY
PN - PT 7:00 - 20:00
SOB 8:00 - 14:00

MARIUSZ KLEKOT
603 402 501
tel. 794 942 350
m.kleko@interia.pl

ul. Spokojna 31, MAŁEC



LUKASEK

kamieniarstwo



OFERUJEMY:

- BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
- SCHODY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
- NAGROBKI POJEDYNCZE ORAZ PODWÓJNE
PROJEKTY, WIZUALIZACJE NAGROBKÓW
- OBIEKTY SAKRALNE I INNE

608 314 878 / 504 085 881

ul. Długa 287 / 32-607 Polanka Wielka

lukasekgrzegorz@interia.pl

https://lukasek.eu



GRANIT / MARMUR / ONYX / TRAWERTYN / PIASKOWIEC

KONGLOMERATY MARMUROWE I KWARCOWE / SPIEKI KWARCOWE / CIĘCIE I OBRÓBKA KAMIENIA CNC